

REFERAT N. A.

Bułganina

na temat dyrektyw

XX Zjazdu KPZR

w sprawie

SZÓSTEJ PIĘCIOLETKI RADZIECKIEJ

podajemy
wewnątrz numeru

Zapłonął I piec

w dolomitowni Kombinatu im. Lenina

KRAKÓW - NOWA HU
TA (PAP)

22 bm. brygady robotnicze pod kierownictwem mistrza Siletina zapaliły I piec w dolomitowni — nowym obiekcie kombinatu. Piec załadowany został już wsadem, z którego wyprodukowana zostanie w najbliższych godzinach pierwsza partia dolomitu.

Dolomitownia jest niezwykle ważnym wydziałem produkcyjnym w przemyśle hutniczym. Dostarcza ona dolomitu używanego w piecach martenowskich dla przedłużenia okresu ich pracy.

Nowy obiekt Kombinatu im. Lenina po całkowitym uruchomieniu będzie w pełni pokrywał potrzeby kombinatu, a także dostarczać będzie swą produkcję innym hutom w całej Polsce.

Komunikat Biura Sejmu

Biuro Sejmu Kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że w salach Domu Poselskiego przy ulicy Wiejskiej nr 4 odbędą się posiedzenia sejmowych komisji:

1. spraw ustawodawczych — w dniu 25 lutego br. (sobota) o godzinie 11;
2. administracji i wymiaru sprawiedliwości — w dniu 28 lutego br. (wtorek) o godzinie 10.

O trwały skutek

Miniony rok przyniósł dalszy rozwój drobnego przemysłu w woj. poznańskim. Wykonano o około 106 proc. roczny plan produkcji globalnej w cenach niezmiennych i rozszerzył wachlarz produkcji o około 170 dotąd nie wytwarzanych w naszym województwie artykułów. Poważne wyniki osiągnął m. in. przemysł spożywczy WZP, który wprowadził do produkcji 40 nowych artykułów i przekroczył plany o 27 proc.

W przeciwieństwie jednak do innych województw nasza drobna wytwórczość nie może poszczycić się uruchomieniem produkcji bardziej przydatnych artykułów, wy magających większego wkładu pracy konstruktorów i inżynierów, np. małych piekarników, patelni elektrycznych, elektrycznych maszyn do kłania jarzyn i szatkowania kapusty itp.

Mimo zrealizowania z nadwyżką planów produkcji globalnej, Wojewódzki Zarząd Przemysłu i Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy nie wykonał planów produkcji wielu artykułów. Wpłynęło to ujemnie m. in. na rozwój budownictwa, które otrzymało znacznie mniej cegieł, dachówek, armatury domowej i płyt stolarskich, pomniejszyło zaopatrzenie rynku w takie artykuły powszechnego użytku, jak: obuwie skórzane, wyroby kamionkowe, meble, tapczany i odzież dziecięca.

Główną przyczyną braku artykułów dziecięcych jest uchylenie się spółdzielni pracy od produkcji bardziej pracochłonnych, a zarazem mniej rentownych artykułów. Ta pogoń za produkcją artykułów o wysokiej wartości, wpływająca w dużej mierze na wykonawstwo planów, datuje się w wielu spółdziel-

CTAS WIELKOPOLSKI

Rok XII Wydanie AB

Poznań, piątek 24 II 1956 r.

Nr 47 (3756)

Na XX Zjeździe KPZR

Dyskusja nad referatem N. A. BULGANINA

MOSKWA (PAP)

Na posiedzeniu przedpołudniowym XX Zjazdu KPZR dnia 22 bm. przewodniczył A. J. Snieczkus. Kontynuowano dyskusję nad referatem N. A. Bułganina o dyrektywach XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956—1960.

Mówcy jednomyślnie aprobowali opracowany przez Komitet Centralny partii projekt dyrektyw w sprawie szóstego planu pięcioletniego, zgłaszając uzupełnienia, ujawniając braki w pracy organizacji partyjnych, radzieckich i gospodarczych.

Głos zabiera N. T. Kalczenko (ukraińska organizacja partyjna).

W szóstej pięciolatce — powiedział on — otwierają się wspaniałe perspektywy rozwoju sił wytwórczych Ukrainy radzieckiej. Produkcja przemysłowa zwiększyła się w przybliżeniu 1,7 raza. W 1960 Republika da około 200 milionów ton węgla, ponad 25 milionów ton surowców i 20 milionów ton wyrobów walcowanych. Zaden kapitalistyczny kraj Europy — stwierdza mówca — nie może się równać z Ukrainą pod względem produkcji metali.

Następnie wygłosił przemówienie M. G. Pierwuchin.

Kolejny mówca — delegat kujbyszewskiej organizacji partyjnej M. T. Jefremow oświadczył, że masy pracujące obwodów kujbyszewskiego osiągnęły w piątej pięciolatce znaczne sukcesy. Produkcja przemysłowa w 1955 roku przekroczyła o 86 proc. poziom z 1950 roku. Opanowano produkcję turbin wodnych, nowych typów obrabiarek, maszyn rolniczych i budowlanych, nowych przetworów naftowych.

A. N. Zademidko poświęcił swe przemówienie zagadnieniu rozwoju przemysłu węglowego.

Chociaż rozwój ten odbywa się w szybkim tempie — powiedział on — w kraju odczuwa się brak paliwa. Jest to wynik wzrostu spożycia węgla oraz niedociągnięć w pracy przemysłu węglowego. Wiele kopalń nie wykonuje planów, nie wykorzystuje istniejącego sprzętu technicznego i zbyt wolno wprowadza nową technikę.

Następnie przemówienie wygłosił N. M. Szwernik. Z kolei zabiera głos przedstawiciel kazachstańskiej organizacji partyjnej D. Kunajew.

Mówi on o osłabnięciach Kazachstanu, który przekształcił się w republikę wysoko uprzemysłowaną, o zmechanizowanym rolnictwie. Projekt dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletnia — mówił dalej Kunajew — jest dobitnym świadectwem ogromnej troski partii i rządu o wszechstronny rozwój ekonomiki i kultury wszystkich bratnich republik Związku Radzieckiego. Dyrektywy przewidują znacznie szybsze tempo inwestycji i większy wzrost globalnej produkcji w Kazachskiej SRR niż w całym Związku Radzieckim. Globalna produkcja przemysłowa Kazachstanu ma wzrosnąć 2,2 raza.

Mówca stwierdza następnie, że w Kazachstanie zagospodarowano przeszło 18 milionów hektarów ugorów i odłogów.

Gościwo oklaskiwali zebrani H. Baghdasza, który przekazał Zjazdowi pozdrowienia w imieniu Komunistycznej Partii Syrii i Libanu.

Miliony ludzi w Syrii i Libanie, we wszystkich krajach arabskich — mówił on — żywią głęboką przyjaźń i wdzięczność dla Związku Radzieckiego. Przez cały czas swej walki narodowej — wyzwoleńczej Arabowie zawsze czuli poparcie kraju socjalizmu. Syria odniosła zwycięstwo w trudnej bitwie narodowej, którą toczyła przeciwko presji amerykańsko-angielskiej, mającej na celu wciągnięcie Syrii do imperialistycznego, militarne go paktu bagdadzkiego. Otwarte poparcie ze strony Związku Radzieckiego, udzielone Syrii, odegrało poważną rolę w tym zwycięstwie.

Obecnie — kontynuował Baghdasza — po konferencji między Edenem i Eisenhowerem w Waszyngtonie, gdy wszyscy Arabowie walczyli przeciwko amerykańskiemu próbowi wysłania wojsk na Środkowy Wschód, widzimy, że Związek Radziecki znów wyciąga do nas pomocną, braterską dłoń. Umocniła to jeszcze bardziej naszą wiarę w zwycięstwo w walce przeciwko planom otwartej, bezczelnej okupacji imperialistycznej.

Następnie odczytał pisma powitalne przedstawicieli Komunistycznej Partii Japonii i Komunistycznej Partii Brazylii.

Uczestnicy Zjazdu przyjęli te pozdrowienia długo nie milknącymi oklaskami.

Posiedzenie popołudniowe

Na posiedzeniu popołudniowym XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w dalszym ciągu trwała dyskusja nad referatem N. A. Bułganina. Posiedzeniu przewodniczył O. B. Kuusinen.

W dyskusji głos zabrali W. P. Milarszczikow, M. Z. Saburrow, W. J. Czernyszew (Kalininograd) i I. F. Tewosian.

Przemówienia powitalne wygłosili: H. Hagberg — w imieniu Komunistycznej Partii Szwecji i E. Burnelle — w imieniu Komunistycznej Partii Belgii. Odczytano również

pisma z pozdrowieniami dla XX Zjazdu KPZR przesłane przez Ludowo-Socjalistyczną Partię Kuby i Komunistyczną Partię Chile.

Na tym popołudniowe posiedzenie Zjazdu zakończyło się.

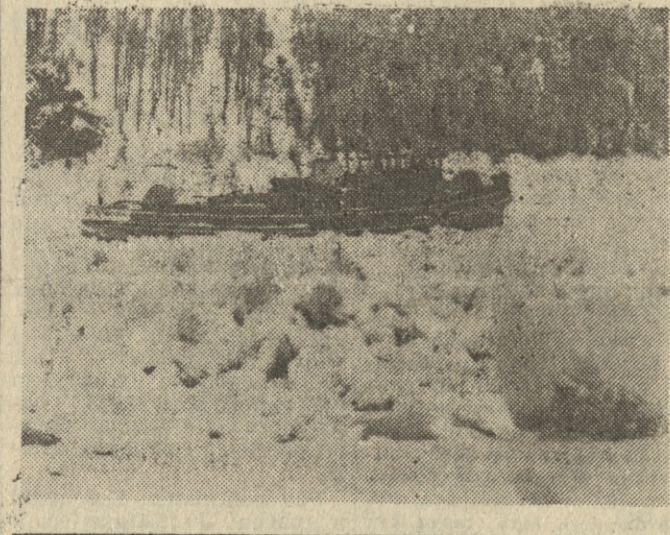
W dniu wczorajszym XX Zjazd KPZR kontynuował obrady.

„NAJCIEŹSZA ZIMA XX WIEKU“

Od przeszło dwóch tygodni panują w Europie dotkliwie mrozy, najcięższe od 50 lat.

Na zdjęciu: łamacz lodów uwięziony na Dunaju w okolicy Passau (NRF). Od 100 lat nie notowano tam tak niskiej temperatury, jak w ostatnich dniach (— 33°).

Fot. — CAF



Film wyświetlany przy świetle dziennym

Rewelacyjny ekran pomysłu polskiego inżyniera

WARSZAWA (PAP)

Wbrew wszelkim przewidywaniom, nawet najbardziej zagorzałym kinomaniom, okazało się, że wyświetlać film można w jasnej, pełnej promieni słonecznych, sali. Dowiódł tego inż. Jan Antosiewicz — konstruktor Warszawskich Zakładów Wytwórczych Sprzętu Filmowego. Wyświetlanie filmu w jasnych pomieszczeniach umożliwił specjalny ekran, skonstruowany według jego planów.

Ekran ten stanowi prawdziwą rewelację. Przekonało się o tym najlepiej kilkunastu wybitnych fachowców kinotechniki polskiej — którzy uczestniczyli ostatnio w specjalnym pokazie filmowym. Od był się on w bardzo jasnej sali, do której wpadały promienie słoneczne. Ekran inż. Antosiewicza, stano wiący całą tajemnicę tego niezwykłego pomysłu, jest czarny, ale tylko przed projekcją. Później, pod wpływem obrazu filmowego, zmienia kolor na szary, a następnie na jasny, co umożliwia widzenie filmu w jasnym pomieszczeniu.

Zaobserwowano 135 plam na słońcu

NOWY JORK (PAP)

Obserwatorium astronomiczne w Sacramento (w stanie Nowy Meksyk), zajmujące się specjalnie śledzeniem plam na słońcu, stwierdziło w tych dniach, że magnetyczne działania słońca wkracza w okres nasilenia, którego szczytowy punkt powinien przypaść w r. 1958. W dniu 15 bm. obserwatorium zanotowało pojawienie się na słońcu 135 plam, zajmujących połowę tarczy słonecznej.

Burze magnetyczne, które pozostają w związku z pojawieniem się plam na słońcu, podlegają wahaniom cyklicznym w okresie mniej więcej 11 lat. Według niektórych teorii, stan pogody na ziemi jest w pewnym stopniu zależny od plam na słońcu, a mianowicie okresom wzmocnionej aktywności magnetycznej słońca mają odpowiadać ostre zimy.

Siła straży pokoju

Łańcuch stalowych wieńców, ustawionych na betonowych podstawach, kręgi linia przebiega Stalingrad. Tu była rubież życia i śmierci, wolności i hitlerowskich pot. Tu zwyciężyło życie.

Na zielonym kurhanie berlińskie go Treptow-Parku stoi wykuty w brzoźnie żelaznej. W jednej dłoni trzyma opuszczony miecz, który przed chwilą strząsał z łowrogą swastyką; drugą ręką podtrzymuje tulące się doń, uratowane dziecko. Tu zwyciężyła wolność.

Wyczelowane w metalu, wykute w kamieniu, wznoszą się pomniki na ziemi radzieckiej i polskiej, czeskiej, węgierskiej, rumuńskiej i bułgarskiej, koreańskiej, jugosłowiańskiej i niemieckiej. Wszędzie tam, gdzie walczą i zwyciężają radzieckie żołnierze, wyzwalający swą ojczyznę, niosący naszemu narodowi i innym okupowanym przez faszystowskie hordy narodom życie, wolność, możność stanięcia do walki, do pracy nad zasnaniem popiołisk nowym, rosnącym w plony ziarnem, nową, wyrastającą murami domów i fabryk egłą. Za to jesteśmy mu wdzięczni, za to oddajemy część żywym i składamy hołd poległym.

Nie na tym jednak skończyła się rola naszego wypróbowanego, pojętego sojusznika, jakim jest Związek Radziecki i jego armia, albowiem Armia Radziecka, ta armia, która obchodzi dziś 38 rocznicę swego powstania, ta armia, której potęgę w ciągu tych lat odczuł już niejednokrotnie wrogiowie wolności i postępu — służy nie tylko sprawie obrony swojej ojczyzny, lecz także sprawie obro ny niepodległości i wolności wszystkich narodów. Już samo istnienie Armii Radzieckiej działa trzeźwiąco i uspokajająco na nabyt rozgorączkowane wojownicze głowy. Siła Armii Radzieckiej, rosnąca z roku na rok potęgą Związku Radzieckiego, wokół którego skupia się cały obóz pokoju, napawa strachem i tym samym trzyma na uwierzyli różnych amatorów „gorącego wojny” i klepskich żonglerów znad skrajki przepaści.

Związek Radziecki nikomu nie zagraża i nie ma zamiaru na nikogo napadać. Jednak w obliczu te-

go, że pomimo wielokrotnie podejmowanych przez ZSRR prób nie osiągnięte jeszcze zostało porozumienie w sprawie redukcji sił zbrojnych i zakazu broni atomowej, że nie stworzono jeszcze systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie i że nie ma na razie niezawodnych gwarancji trwałego pokoju, w obliczu odradających się sił agresywnych w Niemczech zachodnich i w Japonii oraz prowadzonych w krajach kapitalistycznych przygotowań wojennych — Związek Radziecki zmuszony jest posiadać takie siły zbrojne, jakie zdolne byłyby do niezawodnej obrony interesów kraju.

Związek Radziecki taką siłą, nowoczesną armię posiada. Ważkie były słowa, które o niej wypowiedział w czasie obrad XX Zjazdu KPZR, marszałek J. Żukow. Mówił on między innymi:

„W składzie naszych sił zbrojnych wzrosło znacznie odsetek lotnictwa i wojsk obrony przeciwlotniczej. Przeprowadzono całkowitą mechanizację i motoryzację armii. Radzieckie siły zbrojne posiadają obecnie różnorodną broń atomową i termojądrową, potężne uzbrojenie rakietowe i odrzutowe różnych typów, w tym także pociski o dalekim zasięgu. Dysponujemy obecnie pierwszorzędnym lotnictwem odrzutowym, zdolnym do rozwiązywania wszelkich zadań, przed jakimi stanęłoby w wypadku napaści agresora.”

Wypożyczenie armii to sprawa nie zwykłe ważna. Jednak o wartości armii decyduje przede wszystkim jej oblicze moralne, głębokie przekonanie żołnierzy o słuszności celów, o które walczą, głębokie oddanie swemu narodowi, rządowi, partii. Armia Radziecka, wychowana w duchu szlachetnego patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu poszanowania dla wszystkich ludzi pracy, niezależnie od ich narodowości, wychowana w duchu pokoju, jest armią, przepojoną najgłębszą wiarą w słuszność sprawy, której broni.

Dumni jesteśmy, że jest to armia kraju — wiernego strażniczka naszego narodu.

K. Z.

Posiedzenie gabinetu francuskiego

PARYŻ (PAP)

W dniu 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Francji Coty posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym premier Mollet został upoważniony do postawienia w Zgromadzeniu Narodowym kwestii votum zaufania w związku z przyszłą debatą nad sprawą przedłużenia płatnych urlopów. Projekt ustawy o przedłużeniu płatnych urlopów został przez komisję pracy Zgromadzenia zatwierdzony jednomyślnie.

Na posiedzeniu Rady Ministrów minister spraw zagr. Pineau złożył sprawozdanie z dotychczasowych wyników rozmów francusko-niemieckich w sprawie Saary, zaś sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych A. Savary omówił stanowisko strony francuskiej w rokowańach z przedstawicielami Maroka.

Ponadto minister finansów Paul Ramadier omówił zarządzenia, jakie należy poczynić w celu zrównoważenia budżetu państwowego.

147 osób zginęło w ciągu ostatnich 5 dni w katastrofach lotniczych

PARYŻ (PAP)

Liczba ofiar katastrofy francuskiego samolotu pasażerskiego, który rozbił się w Egipcie, wynosi 52. Wśród 8 ocalałych znajduje się też pilot. Jak wynika z relacji świadków, samolot, lecąc nad pustynią w pobliżu Kairu, stanął nagle w płomieniach i, podobny do pionowej pochodni, runął w dół, wrywając się przodem w płach pustyni na głębokość 20 m. Zagrzebany w płachu samolot płonął jeszcze przez kilka godzin.

Katastrofa w Egipcie jest kolejną w serii wielkich katastrof lotniczych, jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich 5 dni. Jak wiadomo, 18 bm. rozbił się na Małcie brytyjski samolot transportowy „York”, grzebiąc pod swymi szczątkami 50 osób. W 3 niedawnych katastrofach lotniczych nad Zatoką San Francisco zginęło 45 osób. Ogółem w katastrofach lotniczych zginęło w ciągu ostatnich 5 dni 147 osób.

Piłkarze Garbarni remisują w Chinach

Meczowi przyglądał się Czou En-lai

PEKIN (PAP)

Drużyna piłkarska Krakowskiej Garbarni, przebywająca na tournée w Chińskiej Republice Ludowej, rozegrała w środę, 22 bm. mecz w Pekinie. Przeciwnikiem Polaków był kombinowany zespół — złożony z zawodników Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego oraz Ministerstwa Przemysłu Maszynowego. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym — 0:0.

W loży honorowej stadionu pekińskiego zajął miejsce premier Czou En-lai. Obecny był również ambasador PRL — K. Kirylik.

Rząd WRD domaga się zwołania nowej konferencji genewskiej z udziałem państw-uczestników MKNik

HANOI (PAP)

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przekazał prasie do opublikowania teksty noty premiera i ministra spraw zagranicznych WRD Pham Van Donga do przewodniczących konferencji genewskiej w sprawie Indochin. Nota ta przedstawia stanowisko rządu WRD wobec problemu wykonania postanowień porozumień genewskich.

Pham Van Dong przypomina na wstępie główne punkty porozumień genewskich oraz deklaracji końcowej krajów-uczestników konferencji genewskiej, m.in. w sprawie zasad uregulowania problemów politycznych w Indochinach na bazie poszanowania suwerenności, niezawisłości i integralności terytorialnej krajów indochińskich. Podkreśla on również posunięcia rządu WRD, dokonane w celu zapewnienia uczciwego i ścisłego wykonania postanowień genewskich.

Wręcz odmienne stanowisko — głosi nota — zajął rząd Wietnamu południowego. Deklarując on otwarcie swoje odczuwanie stanowiska wobec porozumień i odmawia wykonania szeregu najważniejszych postanowień przewidzianych tymi porozumieniami. Rząd

Wietnamu południowego pogwałcił artykuły wojskowe po rozumieniu genewskich. Znalazło to wyraz w imporcie do Wietnamu południowego broni i amunicji oraz wpuszczaniu na terytorium Wietnamu południowego obcych wojsk, w zezwoleniu na utworzenie obcych baz wojskowych, w zawarciu sojuszu wojskowego z jednym z obcych państw, w próbie przyłączenia Wietnamu południowego do jednego z bloków militarnych.

Rząd Wietnamu południowego gwałci również artykuły dotyczące praw i swobód demokratycznych osób, które brały udział w ruchu oporu, stosując represje, dławiąc swobodę osobiste, wywierając presję na opinię publiczną i prasę, tworząc obozy koncentracyjne.

Rząd Wietnamu południowego sprzeciwia się również uregulowaniu problemu politycznego. Sabotuje on systematycznie propozycje WRD, mające na celu nawiązanie normalnych stosunków między Północą a Południem, rozpoczęcie konferencji konsultacyjnej dla omówienia kwestii powszechnych, wolnych wyborów w lipcu 1956 r., przewidzianych postanowieniami genewskimi. Ponadto, po zorganizowaniu 23 października 1955 r. tzw. „referendum”, rząd Wietnamu południowego rozpoczął przygotowania do separatystycznych wyborów z zamiarem utworzenia na południu Wietnamu odrębnego państwa, co jest absolutnie sprzeczne z literą i duchem porozumień genewskich.

„Nie ulega wątpliwości — głosi dalej nota — że rząd Wietnamu południowego dąży do przekształcenia południowej części kraju w odrębne państwo, w obcą bazę wojskową, pragnie przyłączyć Wietnam południowy do bloku militarnego w celu przygotowania wojny w Indochinach. Potwierdzeniem tego mogą być niedwuznaczne i prowokacyjne oświadczenia wyższych dowódców wojskowych w Wietnamie południowym, którzy

nawołują swe wojska, by „były gotowe do pochodu na północ”.

W tych warunkach rząd WRD uważa, iż nad jego krajem zawisła poważna groźba: porozumienia genewskie są sabotowane, słuszne dążenia i prawa narodu wietnamskiego, uznane w porozumieniach genewskich — nie są respektowane, pokój w Indochinach jest zagrożony.

Nota podkreśla, że odpowie działny za podobny stan rzeczy jest rząd Wietnamu południowego, a także rząd francuski, który złożył swój podpis pod porozumieniami genewskimi. Biorąc pod uwagę poważną sytuację, która powstała w Wietnamie oraz będąc wiernym polityce regulowania wszelkich sporów w drodze pokojowych rokowań, polityce, którą kierowano się przy zawieraniu porozumień genewskich, rząd WRD domaga się zwołania nowej konferencji genewskiej z udziałem trzech krajów — członków Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie.

Taka konferencja w sprawie Indochin miałaby na celu omówienie i opracowanie ogólnego porozumienia w sprawie wykonania porozumień genewskich, m.in. w sprawie narodowego zjednoczenia Wietnamu w drodze wolnych, powszechnych wyborów.

W 210 rocznicę urodzin

Uroczystości ku czci Kościuszki w USA

NEW YORK (PAP)

W wielu miastach amerykańskich jak: Nowy Jork, Filadelfia, Chicago oraz Detroit odbyły się ostatnio uroczyste akademie poświęcone rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki i Abrahama Lincolna. Akademii te zostały zorganizowane staraniem postępowej Polonii amerykańskiej, która ze szczególnym pietysmem czci pamięć Kościuszki — bohatera walk o wolność narodu polskiego i amerykańskiego.

Pod pomnikiem Kościuszki w parku im. Lafayette'a w Waszyngtonie ambasador PRL w USA R. Spasowski złożył wieniec w 210 rocznicę urodzin wielkiego Polaka.

Strajk w zakładach lotniczych USA

NEW YORK (PAP)

Rozpoczęty przed paru dniami strajk robotników z zakładów lotniczych w rejonie Harmingdale (stan Nowy Jork), trwa nadal. Kierownictwo koncernu „Republic Aircraft Corporation”, do którego należą zakłady w Harmingdale oświadczyło, że nie zamierza podejmować z przedstawicielami strajkujących żadnych rokowań, dopóki ci nie obniżą swych żądań w sprawie podwyżki płac. Kierownictwo koncernu usiłuje równocześnie wprowadzać do swoich zakładów lamistraszków, w związku z czym dochodzi do braw fabrycznych do starć z pikietami ustawionymi tam przez strajkujących.

Polscy działacze kulturalni w INDIACH

Do Delhi przybyła na zaproszenie rządu Indii polska delegacja kulturalna. W skład jej wchodzi pisarze, kompozytorzy, muzycy i śpiewacy. (PAP)

Ostatnia niedziela nie była dla górników dniem świątecznym. Ostatnie dni nie były dla słuchaczy techników przemysłu węglowego dniami nauki — były dniami pracy w kopalniach. Nie ma w górnictwie ulotów, nie ma odpoczynku — ba, nie ma wytchnienia w ciężkiej, bez porównania cięższej obecnie niż normalnie — pracy.

Długotrwałe mrozy, wielkie śniegi, ostra zima — spowodowały ogromne trudności w naszym i nie tylko naszym, przemyśle węglowym spowodowały poważną sytuację w dziedzinie podstawowego choćby zaopatrzenia w węgiel kolei, hut, fabryk, a także niejednokrotnie i mieszkańców.

Tegoroczna zima, zwłaszcza zaś jej ostatnie tygodnie — dały się przede wszystkim we znaki górnictwu. Niska temperatura, czasem do minus 9 stopni — w przedkach węglowych; zamarzanie skawalonego węgla na wózkach kopalnianych, zamarzanie wody w płuczkach, niestychanie ciężkie warunki w sortowniach; złodowaciałe bryły złożonego do podsadzki piasku; oblodzone wyciągi i szyby kopalniane — wszystko to nie mogło nie odbić się na wydobywaniu węgla.

Niedobory węgla wynoszą w tej chwili, już po rozpoczęciu wielkiej ofensywy o ich zmniejszenie i likwidację — około 200 tysięcy ton.

To jest jedna strona „sprawy węglowej”.

Druga, niemniej groźna, polega na tym że koleje i energetyka, zmuszone pracować w okresie mrozów i śniegów ze zdwojonym wysiłkiem — nie mogły i nie potrafiły utrzymać się od wielkich przepałów węgla: spalają go bez porównania więcej, niż w normalnym okresie. Szacuje się, że przepały w obu tych resortach równają się niemal najwyższemu w lutym poziomowi niedoborów węgla, a więc około 300 tysiącom ton.

Jakie są skutki tego stanu? Niewesołe. Powstała bowiem konieczność zatrzymania niektórych fabryk lub bardziej energochłonnych wydziałów i agregatów. Tak na przykład w Łodzi przestały na czas największych trudności węglowych pracować wykończalnie przemysłu bawełnianego, to znaczy te jego wydziały, które ze względu

na technologię produkcji — zużywają wielkie ilości pary, a tym samym węgla. (Pracownicy zatrzymanych oddziałów otrzymują rzecz jasna — normalne średnie wynagrodzenie.) Stanęły również między innymi niektóre kopalnie w przemyśle chemicznym.

Straty są tu oczywiście poważne. Każdy dzień postój jakiejś fabryki lub jego dużego wydziału produkcyjnego kosztuje nie raz miliony. Stoją niewykorzystane maszyny,

W trudnej węglowej sytuacji

ny, transportery; mrozy trzymają. Czy możemy godzić się na to by nadal powiększało się konto „winien”, by straty z każdym następnym dniem — powiększały się, uwielokrotniały? By wzrastało niebezpieczeństwo wyłączenia, zatrzymywania dalszych fabryk czy wydziałów? By trzeba było zamknąć szkoły z braku opału? By ludzie chuchali w ręce w niedogranych mieszkaniach?

Nie, nie możemy się na to godzić. Skutkiem mrozów i śniegu, skutkiem przede wszystkim na froncie węglowym, bo frontie najważniejszym dla kraju — musimy wydać ostrą, rozsądną walkę.

Trzeba uczynić wszystko, by wyrównać niedobory węgla w stosunku do planu wydobycia. Już robi się wiele. Już został w większości kopalń wzmożony doзор, dniami i nocami dyżurują specjalne brygady awaryjne, w podziemia wleciały się podgrzanie powietrza, dokonuje się wielu usprawnień organizacyjno-technicznych w kopalniach. Możemy zaufać naszym górnikom: o 100 tysięcy ton zmniejszyli zaległości — i będą robić wszystko, by zniwelować je do zera.

Można więc powiedzieć, że ten front walki został w zasadzie opanowany. Jednak

i na drugim froncie konieczny jest atak i to znacznie trudniejszy do przeprowadzenia, zorganizowania, bo front ten jest rozdrobniony, rozrzucony po całym kraju, po tysiącach zakładach. Chodzi o jak najsurowsze oszczędzanie węgla, o zapobieżenie jakiegokolwiek jego marnotrawstwu.

Nazywają ten front „drugim górnictwem”, gdyż istotnie dać on może ogromne efekty — w postaci „żywego” węgla. Setek tysięcy jego ton.

Czy daje on już to, czego się można i należy spodziewać? Mimo wielkiej kampanii, mimo powagi sytuacji, mimo apeli i wezwań — nie. Rezerwy były i pozostały olbrzymie; marnotrawstwo węgla, choć niewątpliwie ukrócone, nadal ma miejsce. Przecież nie w tym tylko rzecz, by mniej węgla kłaść do pieca, lecz głównie w tym, — by nie pojawiać w tej dziedzinie maksimum inicjatyw, pomysłów, energii — w każdym zakładzie, na każdym węzle kolejowym. — Nie będzie trzesem, jeżeli powiem, że niemal każdy z nas może dać węgla, może przyczynić się do złagodzenia trudności, które wskutek ostrej zimy wystąpiły we wszystkich działach naszej gospodarki narodowej.

Niestety, przeprowadzone dziesiątki przeglądów świadczą o tym, że nawet w tak trudnym okresie jak obecnie, wiele zakładów nie wzięło sobie do serca sprawy — nakaazu oszczędzania węgla, szukania sposobów na zmniejszenie jego zużycia, na uratowanie jednej, dwóch, trzech ton węgla. Każda jego tona jest dziś drogocenna.

Trzeba za wszelką cenę przywrócić normalne zaopatrzenie przemysłu i ludności w opał. Trzeba otworzyć zieloną drogę transportu kolejowym z węglem, dawać do dyspozycji kolei największą liczbę parowozów i wagonów. Trzeba zmoczyć — wszędzie i w każdej godzinie walkę o dodatkową tonę węgla nie tylko w kopalniach, lecz również na tym drugim, niezmierzającym ważnym odcinku frontu węglowego, jakim jest przemysł, cała gospodarka narodowa.

Towarzysze delegacji! Jak to już oświadczył nasz sekretarz, towarzyszy Surkow, literatura radziecka nie ma własnego planu na szóstą pięciolatkę. Pozostaje mi tylko dodać, że gdyby nawet plan jakiś istniał, to zapewnił was, i tak nie zostałby wykonany zarówno dlatego, że nasza praca jest całkiem specyficzna, jak i dlatego, że prawdę mówiąc, nie ma w naszym kraju bardziej niezorganizowanych ludzi niż my, pisarze (śmiech).

Szkoda jedynie, że w naszych czasach nie ma Cichikowów, bo Surkow, pomimo całego braku doświadczenia handlowego, z pomocą jednej dużej operacji handlowej zdobyłby dla Związku Pisarzy niezgorszy majątek (śmiech, oklaski).

Teraz, oko w oko z moją ukochaną partią, muszę powiedzieć o literaturze parę słów gorzkiej prawdy. Wymaga ode mnie tego mój obowiązek partyjny, obowiązek partyjnego i pisarskiego sumienia i honoru.

Towarzysze Surkow mówili tu dość mgliście o osiągnięciach literatury radzieckiej ostatnich lat i ilustrował swą tezę wzrastającą ilością książek, które ukazywały się nakładem wydawnictwa „Sowietiskij Pisatel” w latach 1953, 1954 i 1955. Wiele, jak się to nazywa w potocznym języku? „Supac piaskiem w oczy” (śmiech, oklaski).

Czyby wzrost literatury można było mierzyć liczbą wydanych książek? Towarzysze Surkow powinni być powiedzied, że małe i dobre fraszki wydane u nas w ostatnich dwudziestu latach można policzyć na palcach, natomiast miernoty było wbród!

Byłoby rzeczą dziwną, żeby teraz, kiedy pracowicie ręce ludzkie radzieckich tworzą największe w świecie elektrownie wodne, nasi propagandyści wciąż powtarzali społeczeństwu: „A jednak zbudowaliśmy w 1932 roku Dnieproges”.

Otóż właśnie my, pisarze, zbudowaliśmy sobie taką „Dnieprogeską” tamę literacką z dzieł napisanych przed 20—30 laty i gdy tylko ktoś naciera na któregoś z nas, pisarzy, zważamy się za to tę tamę i stamtąd nie bez aplombu oświadczamy: „Przepraszam, jak to nie ma książki? Jak to nie piszemy? A „Klim Samogin”? A powieści Siergiejewa Ceniskiego? A „Złoty potok” Serafimowicza, a „Cement” Gladkova, a „Kłeska” Fadiejewa, a powieści Leonowa i Fiedina, a „Czapajew” Furmanowa, a „Bruski” Panfjerowa?

Jak długo będziemy ukrywać się w biogostawionym cieniu tej opiekuńczej tamy?

Od lat trzydziestych wielonarodowa literatura radziecka wzbogaciła się o nowe nazwiska wybitnych mistrzów prozy, poezji i dramaturgii. Bezsprzecznie, w ciągu całego okresu swe go istnienia literatura nasza stworzyła niemało pełnowartościowych dzieł i słusznie stała się przodującą literaturą świata. Trzeba jednak z ręką na sercu szczerze przyznać, że przodująca stała się nie dlatego, iż wzniosła się na jakieś dawnie nieosiągalne dla pisarzy wyżyny doskonałości artystycznej, lecz dlatego, że my wszyscy, każdy w miarę swego talentu, posługując się głębokimi środkami sztuki, natchnionym słowem artystycznym, propagujemy zwycięskie idee komunizmu — najwyższej nadziei ludzkości. Oto gdzie leży tajemnica naszego powodzenia!

A więc, jak widzicie, warzywny należał się nie tyle tym, którzy pisali, ile tej, która ich natchnęła do stworzenia wielkich dzieł — naszej drogiej partii komunistycznej.

Jeżeli nasza proza w ostatnich latach osiągnęła na mieliznie, to nie w lepszej sytuacji znalazła się i dramaturgia. Mało, bardzo mało napisano dobrych sztuk, a heroiczne wysiłki Korniejczuka oraz paru jeszcze dramaturgów nie mogą uratować naszych teatrów od ostrego głodu repertuarowego. Korniejczuk — chłop na schwał, ale przecież każdy Ukrainiec, nawet sam Taras Bulba, zaharowałby się na śmierć, gdyby go zmuszono do pracy za dwudziestu (śmiech).

O coż chodzi? Dlaczego nasza literatura pozostaje w tyle?

Drogi Nikito Siergiejewicz! Zapewne nie chcąc dotknąć pisarzy, spytałicie w bardzo powściągliwej formie: „Czy więc z życiem niektórych naszych pisarzy nie osłabła?” Jesteście człowiekiem uprzejmym, Nikito Siergiejewicz. Ale mnie, jak się to mówi, Pan Bóg skrzywdził, pozbawił tej cennej zalety i dlatego pozwólcie mi, że z nieco szorstką szczerością zapytam was z kolei: Czy może osłabnąć to, czego nie ma? (śmiech, ożywienie na sali, oklaski). I czy można oderwać się od tego, czego się nie trzymamy? (śmiech, oklaski).

Liczni ze współczesnych pisarzy, zwłaszcza spośród moskwi czan, obracają się w zaczerpniętym trójkącie: Moskwa — willa — uzdrowisko (śmiech, oklaski) i znów: uzdrowisko — Moskwa — willa. Czy to nie wstyd, tak bez celu trwonić życie i talent?

Którzy to z pisarzy wszedł jak przyjaciel i człowiek bliski do robotniczej rodziny lub rodziny inżyniera, nowatora produkcji, pracownika partyjnego w fabryce? Nieliczne jednostki. W przeciwnym razie Żurbinowów odkryto by w Moskwie znacznie wcześniej, niż to zrobił Koczetow w Leningradzie. Zjął mój bracia pisarza na uboczu i w odosobnieniu, niby starzy wiejscy samonicy (śmiech).

Co prawda, pisarze bywają w wielkich zakładach w charakterze gości, a raczej na występach gościnnych, gdzie ku ogólnemu naszemu wstydkowi nie krępują się czasami potibierać za swe występy odpowiedniego pieniężnego wynagrodzenia z kasy robotniczej. Od jakiegoż to czasu praca społeczna stała się u nas zajęciem zarobkowym?

Czas pouczyć macherów od literatury, że między tenorem estradowym, który zdobywa sobie głosem chleb powszedni, a pisarzem musi istnieć jakaś różnica! (na sali ożywienie, śmiech, oklaski).

Czekacie, Towarzysze, na nowe książki? Ja chcę Was zapytać: od kogo? Od tych, co nie znają dobrze ani kolchozników, ani robotników, od tych, którzy wyśiadają i wylegają się w domowym ustroniu? Ależ z dawien dawna wiadomo, że leżący kamień mchem obrasta. Nie ma i nie będzie w najbliższym czasie wartościowych, ważkich książek, jeżeli stan rzeczy w literaturze nie zmieni się gruntownie, a zmienić go może tylko partia.

W ostatnich czasach nie ma książek, które zdobyłyby serca i miłość jak najszerszych mas czytelników. Któż tu zawinił? Oczywiście, przede wszystkim sami pisarze. Ale winne są temu i organizacje partyjne powołane do zajmowania się zagadnieniami kultury, a ich technik jest nie bez grzechu, i on bowiem jest współodpowiedzialny za obecny stan literatury, gdyż literatura, jak wiadomo, nie jest tylko wewnętrzną sprawą samych pisarzy, lecz i sprawą ogólnonarodową, a przede wszystkim — partyjną. Partia nieraz prostoława działała Związku Pisarzy w związku z ideologicznymi niedociągnięciami na poszczególnych odcinkach pracy literackiej; zawsze czuliśmy jej twardą, kierującą rękę. Dzięki jej za to!

Ale niepojęte jest dla mnie, w jaki sposób przeoczyliśmy wszyscy, że znaczna część pisarzy od dawna już jest bezczynna i żyje w oderwaniu od życia. Przypomnijcie sobie: kiedy nie którzy z naszych trzydziestolętniczków — przewodniczący kolchozów, dyrektorzy MTS — próbowali pozostać w swych dawnych miejscach pracy, a do kolchozów i MTS tylko wpadali, to w całym kraju wybuchła istna kampania; niejednokrotnie pisała o tym „Prawda”, postawiono na nogi całą prasę. Takich kierowników, którzy próbowali żyć z dala od głównego miejsca swojej pracy, po prostu surowo całe społeczeństwo. Pisarze natomiast kwili latami, dziesiątkami lat na uboczu poza sferą swej produkcyjnej literackiej i nikt im marnego słowa nie powie.

Trzeba zdecydowanie zreorganizować całą pracę Związku Pisarzy. Czyż po śmierci Gorkiego nikomu z nas nie rzuciło się w oczy, że wśród pisarzy nie ma człowieka, który by mu przynajmniej w pewnym stopniu dorównał? Nie było wśród nas, nie ma i może nie będzie nikogo, kto mógłby się równać z Gorkim w tej niezmiernie miłości, jaką swym całym życiem i swoją twórczością zdobył on w klasie robotniczej, wśród ludzi pracy zarówno w naszej ojczyźnie, jak i daleko poza jej granicami.

Co zrobiliśmy po śmierci Gorkiego? Utworzyliśmy kolegialne kierownictwo Związku Pisarzy z towarzyszem Fadiejewem na czele, ale nic sensownego z tego nie wyszło. A tymczasem, stopniowo, Związek Pisarzy z organizacji twórczej, jaką powinien być, przekształcił się w organizację administracyjną i chociaż sprawnie obrabowały sekretariat, sekcje prozy, poezji, dramaturgii i krytyki, chociaż pisano protokoły i pełną parą pracowal aparat techniczny oraz rozjeżdżali kurierzy — książek wciąż jednak nie było. Kilka dobrych książek rocznie — to na taki kraj, jak nasz, stanowczo za mało!

Do literackiego słownika potocznego weszły dość dziwne, moim zdaniem, określenia. Na przykład: „twórca delegacji służbowej”. O jakiej twórczej delegacji służbowej może być mowa, skoro pisarz przez całe życie winien przebywać w atmosferze twórczości? Albo jeszcze dosadniej: „Sekretarz związku ten a ten otrzymał roczny urlop twórczy”. Cóż to ma znaczyć, jak nie jawne przyznanie się do tego, że pisarz przed urlopem twórczym zajmował się diabli wiedzą czym, tylko nie twórczością. No, i zaczął się ruch

(Ciąg dalszy na str. 6)

Michał Szolochow o problemach literatury radzieckiej

Dyrektywy XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956-1960

Referat przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina (Skrót)

Towarzysze! Komitet Centralny Partii przedstawia XX Zjazdowi KPZR do rozpatrzenia projekt dyrektyw w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956—1960.

Przed nakreśleniem zadań szóstej pięcioletki uważam za konieczne omówić wyniki wykonania piątego planu pięcioletniego i w związku z tym niektóre zasadnicze zagadnienia naszej polityki gospodarczej.

Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego zawiera obszerny program przyszłej pracy naszej partii, przepełniony głęboką, niezłomną wiarą w triumf tej wielkiej sprawy, o którą walczymy — sprawy komunizmu. Fakt, że dyskusja nad referatem sprawozdawczym KC toczyła się w atmosferze całkowitej jednomyślności i gorącego poparcia linii politycznej i działalności praktycznej Komitetu Centralnego, potwierdza słuszność tej linii, owocność tej działalności, niezłomną jedność i potężną siłę naszej partii.

Owocność pracy Komitetu Centralnego w ciągu ostatnich lat jest wynikiem tego, że KC niezmienne kierował się lenińskimi wskazaniami w sprawie kolegiałości kierownictwa w naszej partii.

Przestrzeganie również w przyszłości lenińskich zasad kolegiałości kierownictwa i norm życia partyjnego uchroni partię przed poważnymi błędami i zapewni nam nowe sukcesy w budownictwie komunistycznym.

Źródło siły naszej partii wypływa z jej nierozważalnej wsiadki z szerokimi masami ludowymi.

W wyniku ofiarnej pracy bohaterów naszego narodu radzieckiego i gigantycznej organizatorskiej działalności naszej partii osiągnięte zostały wielkie sukcesy w rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Uchwalone przez XIX Zjazd Partii dyrektywy w sprawie piątego planu 5-letniego zostały pomyślnie wykonane, a w wielu ważnych działach przekroczone.

Niesłusznie byłoby przedstawiać sprawę w ten sposób, że to wielkie zwycięstwo odnieśliśmy lekko i łatwo, bez napięcia, bez walki z trudnościami.

W oparciu o aktywność produkcyjną naszej wspaniałej klasy robotniczej oraz inżynierów i techników partia zapewniła w piątej pięcioletce nowy, potężny rozwój przemysłu socjalistycznego. Zadanie planu pięcioletniego w zakresie wzrostu produkcji przemysłowej wykonane przed terminem w ciągu 4 lat i 4 miesięcy. Podobnie jak w poprzednich pięcioletkach, rozwój gospodarki narodowej w ubiegłym pięcioletniu odbywał się na bazie prymatu rozwoju przemysłu ciężkiego, którego produkcja wzrosła w większym stopniu niż to przewidywał plan pięcioletni. Wykonany został z nadwyżką również plan produkcji artykułów powszechnego użytku.

Rolnictwo w ubiegłym pięcioletniu rozwijało się w powolniejszym tempie, niż to przewidywały dyrektywy XIX Zjazdu Partii, i za-

dania planu pięcioletniego w tej dziedzinie nie zostały w pełni wykonane.

W roku 1955 w wyniku realizacji posunięć nakreślonych przez posiedzenia plenarne KC KPZR produkcja rolna ruszyła naprzód. Obecnie możemy z głębokim przekonaniem stwierdzić, że stworzone zostały niezbędne warunki dla zdecydowanego rozwoju również tej ważnej gałęzi gospodarki narodowej.

Wykonane zostały z nadwyżką zadania piątego planu pięcioletniego w zakresie przewozu ładunków transportem kolejowym, morskim i samochodowym.

Pięcioletni plan inwestycji w gospodarce narodowej został wykonany. Nakłady inwestycyjne znacznie wzrosły z roku na rok, dzięki czemu powstała baza dla dalszego rozszerzenia produkcji społecznej i podniesienia dobrobytu ludności.

Przekroczono zadania planu pięcioletniego w dziedzinie zwiększenia dochodu narodowego i podniesienia realnych płac robotników i urzędników oraz dochodów kolchoźników, wykonano z nadwyżką plan detalicznego obrotu towarowego. W roku ubiegłym handel detaliczny przekroczył przeszło dwukrotnie poziom z roku 1940. Ceny detaliczne obniżone zostały w ciągu pięcioletki o 26 proc., to znaczy bardziej niż to przewidywały obliczenia dokonane na podstawie dyrektyw XIX Zjazdu partii.

Wielkiego rozmachu nabrało w ubiegłej pięcioletce budownictwo mieszkaniowe.

Łączna powierzchnia izb mieszkaniowych w kraju znacznie się zwiększyła, ale mimo to problem mieszkaniowy jest jeszcze w dalszym ciągu bardzo ostry.

W ubiegłej pięcioletce osiągnięto poważne sukcesy w dziedzinie budownictwa kulturalnego. Wykonano w zasadzie dyrektywy XIX Zjazdu partii w sprawie wprowadzenia powszechnego średniego nauczania w stolicach republik i w większych miastach. Wyższe uczelnie ukończyło wielu specjalistów.

W dziedzinie handlu zagranicznego Związek Radziecki kontynuował w ciągu ubiegłej pięcioletki politykę rozszerzania stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami na zasadzie wzajemnych korzyści. W ubiegłym roku handel zagraniczny naszego kraju przewyższył prawie dwukrotnie poziom z roku 1950. Rozszerzyły się i umocniły nasze stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej. W 1955 roku globalna wartość naszej wymiany handlowej z tymi krajami wyniosła 19 i pół miliarda rubli w porównaniu z 10,6 miliarda rubli w roku 1950.

Dzięki pomyślnemu wykonaniu piątego planu 5-letniego kraj nasz dokonał poważnego kroku naprzód na drodze stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Znaczenie wzrosła potęga gospodarcza i obronna państwa radzieckiego, umocniła się jego pozycja międzynarodowa.

W ciągu tych lat zespelił się jeszcze bardziej i okrzepł wielki obóz socjalizmu.

I. Główne zadania szóstego planu pięcioletniego

Główne zadania szóstego planu pięcioletniego w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR polegają na tym, by na bazie prymatu wzrostu przemysłu ciężkiego, stalego postępu technicznego i zwiększonej wydajności pracy zapewnić dalszy potężny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, osiągnąć radykalne podniesienie produkcji rolnej i na tej podstawie uzyskać znaczny wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego.

Tak jak i dotychczas decydująca rola w rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej należać będzie do przemysłu, a w pierwszej kolejności do przemysłu ciężkiego, do produkcji środków produkcji. Bez prymatu wzrostu przemysłu ciężkiego nie można zapewnić rozszerzenia reprodukcji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, nieprzerwanego postępu technicznego, rozwoju sił wytwórczych, stalego wzrostu wydajności pracy, nie można zapewnić niezłomnej zdolności obronnej naszego kraju i podnieść dobrobytu narodu.

Znamienną cechą naszej epoki jest niezwykle bujny rozwój techniki we wszystkich gałęziach produkcji. O ile wiek XIX był wiekiem elektryczności, zaczyna w naszych czasach przekształcać się w wiek energii atomowej, w której tkwią nieograniczone możliwości rozwoju sił wytwórczych.

Największe odkrycie XX wieku — energię atomową — my, komuniści, powinniśmy całkowicie oddać w służbę sprawie, której realizacja jest ostatecznym celem programowym naszej partii — sprawie zbudowania komunizmu. Pod względem wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych kraj nasz wyprzedza inne kraje. Tę przewodnią rolę powinniśmy utrzymać także w przyszłości.

Jednym z głównych zadań szóstej pięcioletki jest zdecydowane podniesienie rozwoju rolnictwa.

Dalszy, potężny wzrost przemysłu rolnictwa, transportu, handlu, całej gospodarki narodowej, szybki postęp techniki i podniesienie wydajności pracy — to główny warunek, który umożliwi nam pomyślne realizowanie w nowej pięcioletce podstawowych zadań produkcji socjalistycznej — nieustanne podnoszenie dobrobytu i kultury narodu.

Wcielenie w życie nowego planu pięcioletniego będzie doniosłym etapem w rozwiązaniu głównego zadania gospodarczego ZSRR, które polega na tym, aby w historycznie

krótkim okresie na drodze pokojowego współzawodnictwa ekonomicznego doścignąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne pod względem poziomu produkcji na głowę ludności.

Obecnie, kiedy nie tylko znów osiągnęliśmy przedwojenny poziom gospodarki, lecz również posunęliśmy się daleko naprzód, naród nasz będzie realizował główne zadania ekonomiczne ZSRR w innych niż przed drugą wojną światową warunkach. Sytuacja jest obecnie inna, korzystniejsza dla nas, znacznie wzrosła baza materialno-techniczna Związku Radzieckiego. Wystarczy powiedzieć, że produkcja przemysłowa naszego kraju w roku ubiegłym przekroczyła przeszło 3,5 raza poziom z 1939 roku, kiedy to postawiono w praktyce główne zadanie ekonomiczne. Zwiększając z roku na rok swą potęgę gospodarczą, Związek Radziecki pod względem absolutnej wielkości produkcji pozostawił daleko w tyle najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne Europy.

Cecha szczególna obecnego etapu rozciągania podstawowego zadania ekonomicznego ZSRR polega także na tym, że w odróżnieniu od okresu przedwojennego, zadanie to kraj nasz rozstrzyga w doniosłej epoce dziejowej, kiedy już nie jeden kraj socjalistyczny współzawodniczy ze światem kapitalistycznym, ale trwa pokojowe współzawodnictwo ekonomiczne dwóch systemów światowych — socjalistycznego i kapitalistycznego.

W ekonomicznym rozwoju krajów wchodzących w skład socjalistycznego systemu gospodarki istnieją, rzecz zrozumiała, szczególne cechy wpływające zarówno z ich przeszłości historycznej, jak i ze specyficznych warunków każdego kraju. Ale przy wszystkich tych specyficznych cechach, kraje obozu socjalistycznego mają cechę wspólną w rzeczach podstawowych — tym, że wszystkie te kraje idą drogą budowy socjalizmu i komunizmu; we wszystkich tych krajach stoi u władzy klasa robotnicza połączona sojuszem z chłopstwem i kierowana przez partię marksistowską.

Stosunki ekonomiczne między suwerennymi krajami obozu socjalistycznego opierają się na wzajemnej, przyjaznej współpracy. Zakres tej współpracy jest obszerny i różnorodny. Wyraża się ona w najbardziej

racjonalnym wykorzystaniu we wspólnym interesie zasobów gospodarczych i mocy produkcyjnych, w koordynowaniu planów rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, w specjalizacji i kooperowaniu produkcji, w wymianie osiągnięć naukowo-technicznych i przodujących doświadczeń produkcyjnych itd. W tej przyjaznej współpracy i pomocy wzajemnej tkwi źródło rosnącej i umacniającej się potęgi ekonomicznej światowego systemu socjalistycznego, który nie zna kryzysu, bezrobocia i innych nieuleczalnych schorzeń systemu kapitalistycznego.

Odpadnięcie w wyniku drugiej wojny światowej szeregu krajów od systemu kapitalistycznego znacznie zwiększyło sferę panowania stosunków kapitalistycznych. Szczególne znaczenie ma także fakt, że w naszych oczach dokonuje się rozpad kolonialnego systemu imperializmu, którego nieuchronną klęskę tak przenikliwie przewidział Lenin.

Tak więc, we współzawodnictwie ekonomicznym z kapitalizmem, Związek Radziecki, jak i cały obóz socjalistyczny, ma olbrzymią wyższość.

Aby w maksymalnym stopniu wykorzystać te gigantyczne, nieograniczone zaiste

możliwości, należy wytrwale usprawniać i doskonalić pracę naszych organizacji partyjnych, radzieckich i gospodarczych w dziedzinie kierowania przemysłem, transportem i rolnictwem.

Partia komunistyczna i cały naród radziecki żywią niezłomne przekonanie, że w historycznym współzawodnictwie dwóch systemów zwycięży system socjalistyczny jako bardziej postępowy. Zwycięstwo to jednak nie przyjdzie, oczywiście, samo przez się.

Aby odnieść zwycięstwo, musimy utrzymać również nadal wysokie tempo rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, wyprzedzać inne kraje w dziedzinie postępu technicznego i podnoszenia wydajności pracy, nieustannie polepszać naszą codzienną pracę organizatorską.

Wykonanie zadań szóstego planu pięcioletniego podniesie potęgę ekonomiczną Związku Radzieckiego na wyższy szczebel i jednocześnie przyczyni się do dalszego rozwoju ekonomicznego wszystkich krajów wielkiego obozu socjalistycznego, do umocnienia całego światowego socjalistycznego systemu gospodarki.

II. Rozwój gospodarki narodowej ZSRR w szóstej pięcioletce Zadania w dziedzinie przemysłu

Dalszy rozwój wszystkich działów gospodarki narodowej zależy przede wszystkim od szybkiego rozwoju przemysłu socjalistycznego.

Projekt dyrektyw przewiduje zwiększenie produkcji przemysłowej w szóstej pięcioletce o 65 proc. Znaczy to, że w 1960 roku — ostatnim roku szóstej pięcioletki — produkcja przemysłowa w naszym kraju będzie trzykrotnie większa niż w 1950 roku i 5,3 raza większa niż w przedwojennym 1940 roku.

Naczelne zadania szóstej pięcioletki w dziedzinie przemysłu polegają na tym, by przede wszystkim rozwijać hutnictwo żelaza i metali nieżelaznych, przemysł naftowy, węglowy i chemiczny, by zapewnić szybsze niż w innych działach tempo budownictwa elektrowni oraz szybki rozwój przemysłu budowy maszyn, zwłaszcza produkcji doskonałych pod względem technicznym obrabiarek, młotów i pras, środków automatyzacji i przyrządów.

Ogółem w szóstej pięcioletce produkcja środków produkcji (grupa „a”) wzrośnie w przybliżeniu o 70 proc. Produkcja środków produkcji wzrośnie 6,6 raza w porównaniu z rokiem 1940.

Potężny wzrost przemysłu ciężkiego i szybki rozwój produkcji rolnej umożliwią przyspieszenie rozwoju gałęzi przemysłu produkujących artykuły powszechnego użytku.

Produkcja artykułów konsumpcyjnych zwiększy się w przybliżeniu o 60 proc. W 1960 roku produkcja artykułów konsumpcyjnych (grupa „b”) wzrośnie 3,5 raza w porównaniu z rokiem 1940.

W wyniku realizacji szóstego planu pięcioletniego Związek Radziecki będzie produkował w 1960 roku więcej stali, energii elektrycznej, cementu, paliwa niż produkuje dziś łącznie Anglia, Francja i Niemcy łącznie. Pod względem rozmiarów produkcji przemysłowej Związek Radziecki znacznie zbliży się do Stanów Zjednoczonych.

Partia nasza zawsze przywiązywała i przywiązuje ogromną wagę do hutnictwa żelaza, od którego w ostatecznym wyniku zależy rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

W szóstej pięcioletce stawiamy zadania znacznego podniesienia poziomu produkcji żelaza i stali. W 1960 roku kraj nasz wyprodukuje w przybliżeniu 53 miliony ton surowców, czyli 3,6 raza więcej niż w 1940 roku, 68,3 miliona ton stali, czyli 3,7 raza więcej niż w 1940 roku; 52,7 miliona ton wyrobów walcowanych, czyli 4 razy więcej niż w 1940 roku.

Jednakże chodzi nie tylko o zwiększenie produkcji żelaza i stali. W szóstej pięcioletce hutnicy powinni zdecydowanie podnieść produkcję stali stopowych i niskostopowych, stali elektrycznej i innych rodzajów stali jakościowej. Ma to doniosłe znaczenie gospodarcze i obronne.

Wiele uwagi poświęci się w szóstej pięcioletce rozwojowi hutnictwa metali nieżelaznych.

Konieczne będą wielkie ilości miedzi, ołowiu, aluminium dla nowych elektrowni i sieci elektrycznych dla kablowych linii łączności, akumulatorów, elektryfikacji kolei oraz dla zaspokojenia innych potrzeb gospodarki narodowej. Zwiększenie produkcji niklu, wolframu, molibdenu, niobu i innych metali nieżelaznych i rzadkich konieczne jest dla dalszego rozwoju produkcji stali stopowych i stopów żaroodpornych używanych w produkcji turbin parowych wysokiego ciśnienia, turbin gazowych i innych maszyn.

W szóstej pięcioletce przeciętny roczny wzrost produkcji metali nieżelaznych powinien znacznie przewyższyć wzrost tej produkcji w ubiegłych pięcioletkach.

Zwiększenie produkcji metali nieżelaznych i rzadkich wymaga rozbudowy kopalń

rud, polepszenia kompleksowego wykorzystania surowców, zapewnienia większego uzysku metali z rud.

Przemysł paliw

Projekt dyrektyw przewiduje zwiększenie wydobycia węgla w 1960 roku o 52% w porównaniu z rokiem 1955, wydobycia ropy naftowej — o 91%, a gazu — prawie 4-krotnie.

W 1960 roku przewiduje się wydobycie 593 milionów ton węgla, czyli półtora raza więcej niż w 1955 roku. Jest to bardzo poważne zadanie, którego wykonanie pozwoli nie tylko zaspokoić zapotrzebowanie gospodarki narodowej na węgiel, lecz również zwiększyć państwowe zapasy węgla.

W celu zdecydowanego ograniczenia transportu węgla z odległych okolic wschodnich do europejskiej części kraju przewiduje się szybszy rozwój przemysłu węglowego Donbasu.

W 1960 roku wydobycie węgla w Donbasie powinno wynieść 212 milionów ton, czyli o 77 milionów ton więcej niż w 1955 roku.

Wydobycie ropy naftowej powinno w 1960 roku wynieść 135 milionów ton, czyli prawie 4,5 raza więcej niż w roku 1940.

W ciągu ubiegłych pięcioletek stworzone zostały u nas niezbędne warunki dalszego, szybkiego rozwoju przemysłu naftowego. Odkryto i oddano do eksploatacji nowe, wielkie rejonny naftowe, w wyniku czego przemysłowe zapasy ropy naftowej zwiększyły się w latach powojennych przeszło 4-krotnie.

Pomyślnie rozwija się eksploatacja przebojących złóż ropy naftowej na Uralu, a zwłaszcza na Powołżu. W 1960 roku powinniśmy uzyskać na tych obszarach 75 procent ogólnokrajowego wydobycia ropy naftowej.

Wielkie zadania związane ze wzrostem wydobycia ropy naftowej wymagają szerokiego rozwoju transportu ropy naftowej i jej przetworów rurociągami. W szóstej pięcioletce projektuje się budowę głównych rurociągów o łącznej długości przeszło 145 tys. kilometrów.

W szóstej pięcioletce nastąpi wydatny rozwój przemysłu gazowego. Wydobycie gazu wzrośnie w ciągu 5 lat do 40 miliardów metrów sześciennych. Oddane będą do eksploatacji przemysłowej nowe złoża gazonośne: stawopolskie, szabelińskie pod Charkowem i stąpnowskie pod Saratowem oraz przygotowane zostaną do eksploatacji złoża berezowskie w dolnym dorzeczu Obi. Mamy zbudować główne gazociągi o łącznej długości około 9 tysięcy kilometrów.

Elektryfikacja

Komitet Centralny partii niezachwianie wciela w życie wskazania W. I. Lenina w sprawie elektryfikacji kraju.

W roku 1955 wszystkie elektrownie Związku Radzieckiego wyprodukowały 170 miliardów KWh energii elektrycznej, czyli 3,5 raza więcej niż w 1940 roku. Jednakże zapotrzebowanie na energię elektryczną pokrywano z dużym wysiłkiem.

Przy wzroście globalnej produkcji przemysłowej w ciągu 5 lat o 65 proc., produkcja energii elektrycznej powinna wzrosnąć o 88 proc., a łączna moc elektrowni 2,2 raza.

Kraj nasz obfituje w zasoby hydroenergetyczne. Elektrownie wodne są korzystne dlatego, że nie wymagają paliwa i dają najtańszą energię elektryczną.

W szóstej 5-latec poświęci się wiele uwagi budowie elektrowni wodnych. Ich łączna moc zwiększy się w ciągu 5 lat 2,7 raza.

Na Syberii rozwiną się na szeroka skalę prace przy budowie gigantycznych elektrowni wodnych — brackiej na Angarze i krasnojarskiej na Jeniseju. Każda z tych elektrow-

(Ciąg dalszy na str. następnej)

Referat przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina

(Ciąg dalszy ze strony poprzedniej)

ni wodnych będzie miała moc 3,2 miliona KW i będzie produkowała rocznie tyle energii elektrycznej, ile elektrownia kujbyszeńska i stalingradzka łącznie.

Jeśli chodzi o budowę elektrowni ciepłych, to wysuwa się zadanie uruchomienia potężnych elektrowni z agregatami po 100, 150 i 200 tys. KW o wysokim ciśnieniu i wysokiej temperaturze pary.

W szóstej pięciolatce wysunięte zostało interesujące i doniosłe zadanie — stworzenie jednolitego systemu energetycznego w całej europejskiej części ZSRR.

Doniosłym wydarzeniem w czasie szóstej pięciolatki będzie zakrojona na szeroką skalę budowa i eksploatacja elektrowni atomowych. Projekt dyrektyw przewiduje budowę kilku elektrowni atomowych o łącznej mocy 2—2,5 mln. KW, co przewyższy prawie półtora raza moc wszystkich elektrowni, których budowa była przewidziana w słynnym planie GOELRO.

Przemysł chemiczny

Obecny stan przemysłu chemicznego nie może być uznany za zadowalający i dlatego w szóstej pięciolatce przewidziany został szybszy rozwój tego przemysłu.

Jednym z najważniejszych zadań tej dziedziny przemysłu jest zwiększenie produkcji nawozów sztucznych, które zapewnią podniesienie plonów roślin uprawnych. W roku 1960 produkcja nawozów sztucznych powinna wzrosnąć prawie do 20 milionów ton, to jest 6,5 raza więcej niż w 1940 roku i przeszło 2 razy więcej niż w 1955 roku.

Ważnym zadaniem przemysłu chemicznego jest szeroki rozwój produkcji spirytusu syntetycznego, kauczuku syntetycznego, rozpuszczalników, lakierów, wysokogatunkowych namiastek mydła i innych chemikaliów oraz produktów uzyskiwanych z przeróbki ropy naftowej i gazu ziemnego.

Pracownicy przemysłu chemicznego powinni rozwinąć na szeroką skalę produkcję surowców niezbędnych do wytwarzania takich towarów powszechnego użytku, jak sztuczny jedwab, obuwie i galanteria, produkcja materiałów syntetycznych do wyrobu włókna sztucznego ma wzrosnąć w ciągu pięciolatki prawie sześciokrotnie.

Rozwój hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, przemysłu paliw i przemysłu chemicznego wymaga potężnej bazy surowcowej. Przemysł górniczy naszego kraju dysponuje olbrzymimi zbadanymi zasobami różnych kopalin. Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w świecie pod względem ilości wykrytych zasobów rud żelaznych i manganowych, miedzi, ołowiu, boksytów, niklu, wolframu, soli potasowych i surowców fosforowych.

Rozwinięte na szeroką skalę badania geologiczne doprowadziły do odkrycia nowych, wielkich zasobów węgla, ropy naftowej, rud żelaza i metali nieżelaznych, metali rzadkich i innych kopalin, na bazie których powstają wielkie zakłady naszego przemysłu ciężkiego.

Tak na przykład w obwodzie kustanajskim odkryto nowe, potężne złoża rud żelaza, węgla niespiekającego i boksytów, położonych w okolicach wyjątkowo korzystnych dla eksploatacji przemysłowej.

Zapasy rud żelaza złoż kustanajskich przekraczają zbadane zapasy rud żelaza Uralu łącznie z Górą Magnetyczną.

Projekt dyrektyw przewiduje stworzenie na bazie złoż kustanajskich kopalnictwa rud o wydajności 10 milionów ton rudy rocznie, budowę wielkiej kopalni boksytów, zakładów aluminiowych oraz zorganizowanie na wielką skalę wydobycia niespiekających gatunków węgla.

Wspaniałym odkryciem ostatnich lat jest znalezienie bogatych złóż diamentów w Jakuckiej ASRR.

Należy kontynuować poszukiwania i badania nowych złóż ropy naftowej, gazu, węgla koksującego, metali żelaznych, nieżelaznych i rzadkich oraz innych kopalin w różnych okęgach gospodarczych, a przede wszystkim na wschodzie kraju.

Budowa maszyn

Budowa maszyn, a przede wszystkim budowa obrabiarek i przemysł narzędziowy powinny wyprzedzać swym rozwojem inne gałęzie przemysłu. Dlatego też w szóstej pięciolatce przewidziano zwiększenie produkcji przemysłu budowy maszyn i obróbki metali o 80 procent.

Przemysł maszynowy w nowej pięciolatce stoi w obliczu wielkich zadań. Trzeba w krótkim okresie czasu wyposażyć fabryki budowy maszyn w nowe, wysokowydajne urządzenia. Chodzi przede wszystkim o obrabiarki do skrawania metali, o młoty i prasy, urządzenia odlewnicze oraz linie automatyczne i półautomatyczne.

Produkcja obrabiarek do skrawania metali powinna wzrosnąć w ciągu pięciolatki prawie dwukrotnie.

Przewiduje się zwiększenie w ciągu pięciolatki produkcji młotów i pras około 2 razy, a produkcji pras ciężkich najmniej 4 razy.

W odlewniach należy ciężką i małowydajną pracę ręczną formierzy, glaserów i oczyszczaczy zastąpić pracą maszyn.

Niemniej ważne zadanie stoi przed przemysłem budowy maszyn w dziedzinie produkcji bardziej doskonałego sprzętu dla innych gałęzi gospodarki narodowej.

Przemysł budowy maszyn powinien dostarczyć hutnictwu wysokowydajne zmechanizowane i zautomatyzowane walcarki o różnym przeznaczeniu, dorównujące najlepszym wzorom techniki światowej w tej dziedzinie.

Nowe potężne maszyny otrzymać ma przemysł węglowy i górnictwo rud.

W nowej pięciolatce przemysł budowy maszyn dostarczy ma metalurgii oraz przemysłowi węglowemu i budowlanemu jeszcze potężniejszych koparek o wydajności ponad 1200 m sześć. ziemi na godzinę.

Obsługa tych koparek wymaga wywrotek samochodowych o pojemności 40—50 ton. W szóstej pięciolatce przemysł samochodowy ma produkować takie potężne wywrotki samochodowe.

Przemysł budowy maszyn ma do rozwiązania skomplikowane zadanie wyprodukowania potężnego sprzętu energetycznego dla elektrociepłowni.

Podczas ubiegłych 5 lat budowniczości maszyn dla przemysłu energetycznego zbudowali na użytek Kujbyszeńskiej Elektrowni Wodnej turbiny wodne o mocy 105 tys. KW każda. W szóstej pięciolatce powinni oni zbudować jeszcze potężniejsze turbiny. Dla brackiej elektrowni wodnej konieczne będą turbiny o mocy ponad 200 tys. KW każda.

Nie zdołamy pomyślnie rozwiązać niezmierzonego zadania automatyzacji procesów produkcyjnych, jeżeli nie będziemy mieli wystarczającej ilości najrozsobniejszych i najdoskonalszych przyrządów i wyrobów radiotechnicznych. Toteż w szóstej pięciolatce należy rozwinąć w szybkim tempie przemysł budowy przyrządów i przemysł radiotechniczny.

W celu zwiększenia mocy produkcyjnych przemysłu budowy przyrządów zbudowane zostaną 32 zakłady wyspecjalizowane oraz umocniona zostanie baza naukowo-badawcza i laboratoryjna.

Jednym z doniosłych i pilnych zadań przemysłu budowy przyrządów jest zaopatrzenie instytutów naukowych i zakładów produkcyjnych w wystarczającą ilość szybko działających maszyn matematycznych, stanowiących nowy środek automatyzacji prac obliczeniowych i procesów produkcyjnych.

Należy zwrócić baczną uwagę na produkcję przyrządów półprzewodnikowych.

W toku piątej pięciolatki znacznie wzrosła produkcja materiałów budowlanych. Niemniej nie zaspokaja ona jeszcze w pełni zapotrzebowania gospodarki narodowej. Daje się we znaki dotkliwy brak cementu, prefabrykowanych elementów ścian i dachów, a nawet szkła okienne.

Aby budować szybko, tanio i dobrze, trzeba — i wszyscy już teraz o tym wiedzą, wprowadzić na szeroką skalę metody przemysłowe i znacznie zwiększyć stosowanie prefabrykowanych konstrukcji żelbetowych, co wymaga wielkich ilości cementu.

W roku 1940 wyprodukowaliśmy około 6 milionów ton cementu. W roku 1955 przeszło 22 miliony ton, a w roku 1960 przewidziany jest wzrost produkcji cementu do 55 milionów ton. Dla porównania można zaznaczyć, że Stany Zjednoczone w roku 1955 wyprodukowały około 52 miliony ton cementu.

W szóstej pięciolatce wzrośnie prawie 6-krotnie produkcja prefabrykowanych konstrukcji żelbetowych, przeszło dwukrotnie — produkcja oblicówki, łupku, urządzeń sanitarno-technicznych i innych materiałów budowlanych.

Przemysł leśny

Związek Radziecki jest najbogatszym w lasy krajem na świecie. Prowadzimy wyrąb lasów na wielką skalę. Tak np. w roku ubiegłym wyrąbano i wywieziono około 300 milionów m sześciennych drewna.

Mimo to odczuwamy brak drewna, przede wszystkim dlatego, że zużywamy je bardzo nieoszczędnie.

Drewno trzeba oszczędzać i to przede wszystkim dzięki szerszemu stosowaniu betonu i żelbetonu.

W szóstej pięciolatce projektuje się zwiększenie wywozu drewna przemysłowego w zakresie Ministerstwa Przemysłu Leśnego o 42 proc., przede wszystkim w okęgach gęsto zalesionych oraz przewiduje się tam znaczną rozbudowę przemysłu tartacznego.

Z przemysłem leśnym ściśle związany jest przemysł papierniczy i przemysł drzewny.

W szóstej pięciolatce przewiduje się rozwój budowy nowych fabryk celulozy, fabryk tekstury i rekonstrukcję szeregu istniejących zakładów produkcji celulozy i papieru, co umożliwi znaczne zwiększenie tej produkcji. Produkcja papieru typograficznego i gazetowego ma być zwiększona przeszło półtora raza, tekstury zaś — 2,8 raza.

Przemysł lekki i spożywczy

W szóstej pięciolatce należy rozwiązać zadanie szerokiego rozwoju produkcji we wszystkich bez wyjątku gałęziach przemysłu lekkiego i spożywczego. Tym samym dokonany zostanie nowy, wielki krok naprzód, umożliwiający usunięcie zakłóceń w handlu artykułami przemysłowymi i spożywczymi. Istnieją po temu wszelkie warunki.

Pracownicy przemysłu spożywczego powinni znacznie zwiększyć produkcję mięsa i przetworów mięsnych, ryb, sera, mleka i artykułów mięsarskich, masła i przetworów rybnych, cukru i wyrobów cukierniczych, jak również wszystkich rodzajów konserw.

W związku z tym musimy zbudować wiele nowych przedsiębiorstw, zarówno w miastach, jak i w okęgach skupu surowców rolnych.

Ważne zadania stoją przed pracownikami przedsiębiorstw wytwarzających towary przemysłowe powszechnego użytku. Powinni oni przeszło półtorakrotnie rozszerzyć produkcję

obuwia i konfekcji, znacznie zwiększyć produkcję tkanin lnianych, a zwłaszcza najwyższych gatunków tkanin wełnianych, których obecna ilość nie zaspokaja w pełni zapotrzebowania.

Na szczególnie wielką skalę trzeba będzie rozwinąć produkcję włókna sztucznego i syntetycznego. W szóstej pięciolatce produkcję włókna sztucznego należy zwiększyć co najmniej trzykrotnie, a włókna syntetycznego — pięciokrotnie.

Należy też poważnie zwiększyć produkcję takich artykułów, jak: zegarki, rowery i motocykle, maszyny do szycia i pralki, odbiorniki radiowe i inne przedmioty, przeznaczone do zaspokajania potrzeb kulturalno-bytowych oraz dla gospodarstwa domowego.

Rozszerzając produkcję wyrobów przemysłowych, pracownicy przemysłu lekkiego powinni jednocześnie zapewnić znaczną poprawę jakości i ich dostarczanie w porę. Trzeba umożliwić ludności zakup: odzieży, bielizny i obuwia w sezonie.

Oto, towarzysze, podstawowe zadania szóstej pięciolatki w poszczególnych gałęziach przemysłu.

O postępie technicznym w przemyśle

W okresie poprzednich pięciolatek technika produkcji przemysłowej rozwinęła się u nas w wielkim stopniu. Ale dzisiaj to już bynajmniej nie wystarczy. Technika nie może stać w miejscu, powinna ona bez przerwy posuwać się naprzód. Jedynie przez szerokie zastosowanie nowej techniki zdobywamy w krótkim terminie znacznie podnieść wydajność pracy i zwiększyć produkcję.

Na czym polega postęp techniczny w przemyśle na obecnym etapie?

Postęp techniczny związany jest nierozdzielnie z elektryfikacją i znajduje wyraz przede wszystkim w stałym doskonaleniu maszyn i urządzeń, wprowadzaniu jak najdoskonalszej technologii produkcji, stosowaniu kompleksowej mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, w jak najpełniejszym i jak najbardziej racjonalnym wykorzystaniu posiadanych zasobów surowcowych i energetycznych oraz w nieprzerwanym zwiększaniu dzięki temu wszytkiemu produkcji wyrobów o wysokiej jakości.

Zacznę od zagadnienia naszego parku maszyn i urządzeń. Mamy jeszcze za mało półautomatów i automatów, nowoczesnych wyciżarek obrabiarek do kół zębatach i szlifierek, jak również młotów i pras.

Nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom stan urządzeń odlewniczych naszych zakładów.

Jednocześnie z wprowadzaniem nowego sprzętu należy zdecydowanie przystąpić do modernizacji dotychczasowego parku, do zwiększenia wydajności posiadanego obecnie sprzętu.

W szóstej pięciolatce trzeba będzie dokonać wielkiej pracy w dziedzinie stosowania nowej, doskonalszej technologii produkcji.

Jak ważne jest to zadanie można zorientować się z następujących przykładów.

W przemyśle budowy maszyn, w szeregu przedsiębiorstw ciągle jeszcze stosuje się przestarzały, mało wydajny proces technologiczny formowania odlewów stalowych i żeliwnych w piasku oraz technologię wykonywania odlewu metodą swobodnego kucia na młotach. A przecież w szeregu fabryk zastosowano już nowe, postępowe metody wykonywania odlewów i odlewów umożliwiających kilkakrotnie zwiększenie wydajności pracy i dające wielką oszczędność metalu. Jednakże te nowe metody wprowadzane są do produkcji powoli.

Jeżeli odlewanie stali tą nowoczesną metodą doprowadzić w roku 1960 do poziomu 12—15 milionów ton, co jest w pełni realne, to według obliczeń Państwowego Komitetu dla Spraw Techniki można zwiększyć produkcję wyrobów walcowanych w przybliżeniu o jeden milion i zaoszczędzić przy tym około 2 miliardów rubli.

W szóstej pięciolatce konieczne jest szerokie zastosowanie elektryczności i chemii w procesach technologicznych, rozszerzenie prac nad dalszym wykorzystaniem w przemyśle promieniowania radioaktywnego, zwłaszcza dla kontroli jakości materiałów i kierowania procesami produkcyjnymi.

Jedną z ważnych dziedzin postępu technicznego jest mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych.

Projekt dyrektyw podkreśla konieczność szybkiego zwiększenia tempa mechanizacji pracy, przeprowadzenia w o wiele szerszym zakresie we wszystkich gałęziach przemysłu kompleksowej mechanizacji głównych i pomocniczych procesów; projekt dyrektyw zwraca szczególną uwagę na kompleksową mechanizację załadunku i wyładunku, przy których zatrudnionych jest obecnie zbyt wielu robotników.

Następnym, wyższym w porównaniu z mechanizacją szczeblem rozwoju technicznego jest automatyzacja produkcji.

Korzyści, jakie daje automatyzacja, widoczne są na przykładzie dniewrowskiej elektrowni wodnej, gdzie w czasie jednej zmiany zaledwie sześciu dyżurnych obsługuje 9 turbin wodnych o łącznej mocy 650 tysięcy kilowatów oraz szereg innych mechanizmów.

Szczególnie ważną rolę w automatyzacji powinny odegrać automatyczne maszyny matematyczne, które same będą mogły określać najkorzystniejszy reżim procesów produkcyjnych i utrzymywać go. Maszyny te mogą również ustalać i kontrolować zadania w zakresie jakości produkcji.

Projekt dyrektyw stawia zadanie zastosowania na szeroką skalę w przemyśle automatyzacji procesów produkcyjnych, szybszego przejścia od automatyzacji poszczególnych agregatów i operacji do automatyzacji wydziałów produkcyjnych procesów technologicznych i do stworzenia przedsiębiorstw całkowicie zautomatyzowanych, co umożliwi ogromne podniesienie wydajności pracy.

Oprócz zadania odnowienia parku maszynowego, udoskonalenia technologii produkcji oraz wprowadzenia mechanizacji i automatyzacji, stoi przed nami zadanie podnoszenia jakości nowych maszyn, urządzeń, materiałów i innych wyrobów, dbałości o to, aby odpowiadały one ostatnim osiągnięciom nauki i techniki oraz zadanie usuwania z produkcji przestarzałych typów maszyn, urządzeń i materiałów i zastępowania ich nowymi.

Szczególnie wielką rolę w dziedzinie postępu technicznego przypada na u c e.

Konieczność przyspieszenia postępu technicznego wymaga jak najszybszego rozwoju studiów teoretycznych, nowych wielkich odkryć naukowych i uogólnienia przodujących doświadczeń produkcji. W dziedzinie tej mamy niemałe sukcesy. Mimo to przed nauką stoją teraz nowe, bardzo wielkie zadania.

Nie można na przykład pogodzić się z tym, że praca niektórych instytutów naukowo-badawczych i poszczególnych pracowników naukowych od wielu lat jest jałowa. Słaba jest więc z produkcją szeregu instytutów naukowo-badawczych i pracowników nauki. W niektórych instytutach naukowych zakorzeniły się nastroje niefrasobliwości i samozadowolenia.

Aby zapewnić szybsze tempo postępu technicznego, trzeba zwiększyć liczbę pracowników naukowych w takich gałęziach przemysłu, jak: budowa maszyn, budowa przyrządów i przemysł elektryczny.

Należy polepszyć poziom przygotowania pracowników naukowych. Czas już wprowadzić znaczne korekty do systemu przygotowania kadr naukowych przez aspiranturę, zwiększyć wymagania, jeśli chodzi o przyznawanie stopni i tytułów naukowych — słowem, uporządkować tę ważną sprawę.

Aby podnieść naukę na jeszcze wyższy szczebel i nadać większego rozmachu pracom naukowo-badawczym, należy przyciągnąć do pracy naukowej nowe siły, ruszyć szerszym frontem do szturmowania nowych wyżyn w nauce.

Realizacja szeroko zakreślonego programu postępu technicznego w przemyśle, wytyczonego w projekcie dyrektyw, będzie w znacznym stopniu zależała od rozmachu, jakiego nabierze rozwój specjalizacji i kooperowania w przemyśle.

Nowoczesna wysoko wydajna technika może być wykorzystana najpełniej tylko przy masowej jednorodnej produkcji w warunkach stosowania systemu ciągłego potoku. Do tego celu służy właśnie specjalizacja i kooperowanie.

W ciągu pięciolatek specjalizacja w naszym przemyśle poczyniła pewne postępy. Jednakże wiele jest jeszcze niedomagań w tej dziedzinie.

Projekt dyrektyw przewiduje szeroko zakreślone posunięcia w dziedzinie specjalizacji produkcji. Pierwszym krokiem pod tym względem ma być uporządkowanie sytuacji w przemyśle budowy maszyn.

Zadanie polega na tym, aby każda fabryka produkowała wyroby jednorodne pod względem technologicznym, by na szeroką skalę wprowadzono unifikację części i zespołów oraz by organizowano ich masową produkcję w fabrykach wyspecjalizowanych.

Projekt dyrektyw przewiduje powstanie w różnych gospodarczych rejonach kraju wyspecjalizowanych fabryk i wydziałów produkujących odlewy, odkucia, znormalizowane narzędzia, części zapasowe, części z drzewa i mas plastycznych, śruby i nitki oraz inne wyroby. Przewiduje się również stworzenie wyspecjalizowanych fabryk dla produkcji linii automatycznych i środków mechanizacji.

Program dalszego rozwoju naszego przemysłu wymaga wielkiego nakładu pracy dla wykrycia i maksymalnego wykorzystania wewnętrznych rezerw we wszystkich przedsiębiorstwach.

Zgodnie z planem państwowym ZSRR, w roku 1960 dzięki lepszej organizacji produkcji i lepszemu wykorzystaniu mocy produkcyjnych będzie można uzyskać co najmniej 7 milionów ton surowki, 11 milionów ton stali, 70 milionów ton węgla, około 100 tysięcy ton traktorów, przeszło 10 milionów ton cementu, 42 miliony par obuwia skózanego i wiele innych ważnych dla gospodarki narodowej wyrobów.

Socjalistyczny system gospodarki i współczesne osiągnięcia nauki dają nam bezgraniczne możliwości rozwijania techniki. Zadaniem wszystkich ludzi radzieckich pod przewodnictwem naszej wielkiej partii jest wykorzystanie w pełni tych możliwości i zdobycie czołowej roli w dziedzinie postępu technicznego. Możemy i powinniśmy tego dokonać.

(Ciąg dalszy na str. następnej)

Referat przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina

(Ciąg dalszy ze str. poprzedniej)

Zadania w dziedzinie rolnictwa

Jednym z głównych zadań szóstej pięciolatki jest zdecydowany rozwój rolnictwa.

W szóstej pięciolatce produkcja rolna powinna wzrosnąć o około 70 proc. tj. będzie się powiększać w znacznie szybszym tempie niż w piątej pięciolatce. W poszczególnych, najważniejszych dziedzinach rolnictwa nakreślono następujące zadania.

Zbiory zboża mają być doprowadzone w 1960 r. do 11 miliard. pudów (176 mln. ton — przyp. red.). Stawia się przy tym zadanie zwiększenia obszaru zasiewów kukurydzy w 1960 roku do co najmniej 28 milionów ha i zorganizowania na szeroka skalę hodowli mieszańców odmian kukurydzy, co znacznie podnosi plennność tej rośliny.

Wielkie zadania zaplanowano w dziedzinie produkcji roślin przemysłowych — bawełny, lnu i buraka cukrowego. Produkcja lnu ma wzrosnąć o przeszło 1/3, a bawełny — o przeszło połowę.

Specjalną uwagę należy poświęcić rozszerzeniu produkcji buraka cukrowego.

Komitet Centralny partii i rząd powzięły niedawno ważną uchwałę zmierzającą do zwiększenia produkcji ziemniaków i warzyw. Zgodnie z tą uchwałą, ceny ziemniaków dostarczanych w ramach dostaw dla państwa podniesiono średnio prawie 3 razy, a ceny skupu — 1,7 raza. Ceny warzyw w ramach dostaw planowych i skupu rynkowego podniesiono przeciętnie o 70 proc.

W dziedzinie hodowli przewiduje się szybkie zwiększenie produkcji w celu pokrycia zapotrzebowania ludności na mięso, mleko i inne artykuły hodowlane.

Produkcja mięsa wzrośnie dwukrotnie przede wszystkim dzięki rozwojowi chowu trzody chlewnej. W kółchozach i sowchozach mają być zorganizowane na szeroką skalę chów i tucz świń.

Należy równocześnie wykorzystać w szerokim zakresie wszystkie istniejące możliwości zwiększenia produkcji wołowiny i baraniny.

Produkcja mleka ma być zwiększona prawie dwukrotnie przede wszystkim dzięki znacznemu podniesieniu wydajności mlecznej krow i zwiększeniu ich pogłowia.

Głównym warunkiem szybkiego rozwoju hodowli jest produkcja paszy. Zadanie w tej dziedzinie polega na tym, aby w pełni zaopatrzyć w paszę wszystkie gatunki zwierząt gospodarskich i drobiu oraz przeznaczyć w kółchozach paszę dla zwierząt stanowiących prywatną własność kółchozników. Ważną rzeczą jest stworzenie w kółchozach i sowchozach asekuracyjnych zapasów pasz.

W stworzeniu trwałej bazy paszowej główną rolę, jak wiadomo, odgrywa kukurydza. Zdecydowane zwiększenie jej produkcji pozwoli polepszyć zaopatrzenie hodowli w pasze treściwe, kisonki i zielonki.

W tych rejonach, gdzie trawy wieloletnie i jednoroczne dają dobre plony, należy zwiększać zasiewy traw.

Projekt dyrektyw przewiduje dalsze, znaczne zwiększenie produkcji rolnej w sowchozach.

W 1960 roku sowchozy powinny dostarczyć państwu 915 milionów pudów zboża, 1,5 miliona ton mięsa, 6,8 miliona ton mleka i około 80 tys. ton wełny.

Wszystkie sowchozy muszą racjonalnie wykorzystywać przydzielone ziemie, zdecydowanie obniżyć nakłady środków finansowych i pracy na produkcję, powinny stać się wysokodochodowymi przedsiębiorstwami.

W szóstej pięciolatce rolnictwo będzie w coraz szerszym zakresie wyposażone w różnorodny, bardziej nowoczesny sprzęt techniczny.

W ciągu 5 lat planuje się dostarczyć rolnictwu około 1.650 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), w tym 680 tys. traktorów do uprawy międzyrzędowej oraz 560 tys. kombajnów zbożowych, 250 tys. kombajnów do sprzętu kukurydzy i innych roślin przeznaczonych na silosowanie, jak również wiele innych maszyn rolniczych.

Projekt dyrektyw przewiduje dostarczenie rolnictwu w ciągu pięciolatki 180 tys. szerokich żniwiarów ciągnikowych (windrourów) i 400 tys. przyrządów zbierających słomę za kombajnami.

Przewidziane wielkie dostawy różnorodnych maszyn i narzędzi rolniczych stanowią bardzo poważną pomoc dla rolnictwa ze strony naszego przemysłu. Jak wiadomo, zaopatrywanie rolnictwa w traktory rozpoczęliśmy na stosunkowo wielką skalę w 1929 roku. W ciągu pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej 5-latkii dostarczono rolnictwu 1.375.000 traktorów, a obecnie tylko w okresie szóstej 5-latkii państwo zamierza dać rolnictwu o 275 tys. traktorów więcej, niż w ciągu wszystkich czterech poprzednich pięciolatek.

Jeśli mówimy już o udoskonaleniu techniki w rolnictwie, nie można nie wspomnieć o tak ważnej sprawie, jak zastosowanie energii elektrycznej do zmechanizowania prac rolniczych, zwłaszcza w hodowli. Trzeba przyznać, że w dziedzinie elektryfikacji wsi nie zrobiono u nas wszystkiego, co można było zrobić.

Projekt dyrektyw przewiduje podwojenie w ciągu pięciolatki liczby zelektryfikowanych kółchozów oraz zakończenie elektryfikacji sowchozów i ośrodków maszynowo-traktorycznych.

Jednym z najważniejszych zadań rolnictwa w szóstej pięciolatce jest podniesienie plonów

roślin uprawnych. Rozwiązanie tego zadania zależy w dużym stopniu od stosowania nawozów sztucznych. Dostawa tych nawozów powinna wzrosnąć w ciągu pięciolatki co najmniej dwukrotnie. Przewiduje się zorganizowanie na dużą skalę przemysłowego wydobycia torfu i wapna przeznaczonych do użycia gleby.

Zadania postawione przed rolnictwem wymagają dalszego usprawnienia pracy ośrodków maszynowych i zwiększenia ich roli w produkcji kółchozowej, wymagają organizacyjno - gospodarczego umocnienia kółchozów i podniesienia wydajności pracy kółchozników.

Niedawno Komitet Centralny partii i Rada Ministrów ZSRR powzięły uchwałę, w myśl której na ośrodkach maszynowo - traktorycznych spoczywa całkowita odpowiedzialność za wykonanie planu dostaw artykułów rolnych przez kółchozy.

TOWARZYSZE! Aby pomyślnie rozwiązać zadania zdecydowanego podniesienia rolnictwa, należy w szerokim zakresie i wszechstronnie wykorzystywać doświadczenia przodujących kółchozów, MTS i sowchozów. Dają one przykład, jak należy walczyć w praktyce o potężny rozwój rolnictwa.

Na wszechstronne poparcie zasługuje cenna inicjatywa kółchozników i innych pracowników rolnictwa obwodu woroneskiego, którzy po przeanalizowaniu swych możliwości i obliczeniu rezerw zobowiązali się podwoić produkcję mięsa w ciągu jednego roku, a produkcję mleka — w ciągu półtora roku.

Nie ulega wątpliwości, że pracownicy rolnictwa rozwijając socjalistyczne współzawodnictwo, pod kierownictwem i przy aktywnej pomocy organów partyjnych i radzieckich zdołają pomyślnie wykonać i przekroczyć zadania szóstej pięciolatki.

Zadania w dziedzinie transportu i łączności

Potężny rozwój gospodarki narodowej w szóstej pięciolatce spowoduje znaczny wzrost przewozu towarów.

Główną rolę w przewozie towarów w kraju odgrywać będzie nadal transport kolejowy. Samo tylko zwiększenie obrotu ładunku w transporcie kolejowym wyniesie ponad 400 miliardów tono-kilometrów, co równa się w przybliżeniu obrotowi ładunku na wszystkich naszych liniach kolejowych w roku 1940.

Aby umożliwić transport tak wielkich ładunków należy radykalnie zwiększyć zdolność przewozową kolei. Dlatego też najważniejszym zadaniem w dziedzinie transportu kolejowego jest dalsze podniesienie jego poziomu technicznego.

W szóstej pięciolatce zrealizowany będzie pierwszy etap programu technicznej rekonstrukcji transportu kolejowego. Przewiduje się oddanie do użytku 8.100 kilometrów linii zelektryfikowanych czyli 3,5 raza więcej niż w piątej pięciolatce. Należy zakończyć elektryfikację bardzo ważnej dla kraju magistrali kolejowej Moskwa — Kuibyszew — Czeliabinsk — Omsk — Nowosybirsk — Irkutsk. Ponadto przejdzie na trakcję elektryczną linia kolejowa Moskwa — Charków — Zagłębie Donieckie oraz szereg innych linii.

Techniczna rekonstrukcja trakcji powinna zapewnić w roku 1960 przewóz lokomotywami elektrycznymi i spalinowymi 40—45 proc. wszystkich ładunków wobec 14 proc. w roku 1955.

Projekt dyrektyw przewiduje dalsze rozszerzenie sieci kolejowej przez wybudowanie i oddanie do użytku 6.500 km nowych linii kolejowych, czyli w przybliżeniu dwukrotnie więcej niż w piątej pięciolatce.

Oprócz budowy nowych linii kolejowych ułożone zostaną drugie tory o łącznej długości około 6800 kilometrów, czyli o 40 proc. więcej niż w piątej pięciolatce.

Przewozy towarów środkami transportu morskiego mają w okresie pięciolatki zwiększyć się przeszło dwukrotnie.

Osiągnięcia naszych uczonych w dziedzinie energii atomowej umożliwiają wyposażenie naszych marynary i badaczy okolic arktycznych w nowe środki ujarzmiania surowej przyrody Arktyki.

W szóstej pięciolatce zbudowany będzie potężny lodolamacz o napędzie atomowym, co umożliwi przedłużenie czasu żeglugi w Arktyce i zapewni ruch statków wśród lodów w ciężkich warunkach polarnych.

Przewozy towarów środkami transportu rzeczno-morskiego mają wzrosnąć w szóstej pięciolatce o 80 proc. Pracownicy floty rzecznej powinni w znacznym stopniu zwiększyć przewozy zboża, budulca, ropy naftowej, węgla itp. Staje przed nimi ważne zadanie opanowania nowych głębokowodnych szlaków powstałych dzięki budowie elektrowni wodnych na Woldze, Kamie, Dnieprze i innych rzekach.

Przewiduje się dalszy rozwój transportu samochodowego. Przewozy towarów samochodami mi zwiększą się w szóstej pięciolatce w przybliżeniu dwukrotnie, a przewozy pasażerów przeszło trzykrotnie.

W roku 1960 przemysł samochodowy powinien dostarczyć krajowi 650 tys. samochodów ciężarowych, osobowych i autobusów.

W zakresie transportu powietrznego stawia się zadanie zwiększenia przewozów towarowych dwukrotnie, zaś przewozów pasażerskich w przybliżeniu 3,8 raza oraz wyposażenia li-

nii lotniczych w szybkie, wielomiejscowe, nowoczesne samoloty pasażerskie.

Co się tyczy łączności projekt dyrektyw przewiduje znaczny rozwój i rekonstrukcję środków łączności na bazie nowoczesnej techniki. Tak na przykład planuje się wybudowanie w szóstej pięciolatce co najmniej 10 tys. kilometrów radiowych linii przekazywających.

Zadania w dziedzinie budownictwa inwestycyjnego

Aby zobrazować skalę budownictwa inwestycyjnego w szóstej pięciolatce, przytoczę dla porównania następujące dane o inwestycjach w gospodarce narodowej w poprzednich pięciolatkach (według cen z 1 lipca 1955 r.).

W pierwszej pięciolatce inwestycje państwowe wyniosły 58 miliardów rubli, w drugiej pięciolatce — 132,5 miliardów rubli, w ciągu 3 i pół lat trzeciej pięciolatki — 131 miliardów rubli, w czwartej pięciolatce — 311 miliardów rubli i w piątej pięciolatce — 594 miliardy rubli.

W szóstej pięciolatce globalna suma inwestycji państwowych w gospodarce narodowej ma wynieść 999 miliardów rubli.

Z ogólnej sumy inwestycji w gospodarce narodowej w wysokości 999 miliardów rubli na przemysł przeznaczą się przeszło 600 miliardów rubli, czyli o 70 proc. więcej niż w piątej pięciolatce. Większość tych inwestycji przeznaczą się na budowę elektrowni, zakładów przemysłu chemicznego, hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, przemysłu naftowego i węglowego, przemysłu materiałów budowlanych i przemysłu drzewnego. Na inwestycje w tych gałęziach gospodarki postanowiono przeznaczyć przeszło 400 miliardów rubli.

Inwestycje w przemyśle lekkim i spożywczym będą w szóstej 5-latce o 75 proc. większe niż w piątej 5-latce.

Suma inwestycji na rozwój transportu i łączności wzrośnie o przeszło 70 proc.

Państwo zainwestuje w rolnictwo ponad 120 miliardów rubli, tj. prawie dwa razy więcej niż w piątej 5-latce. Ponadto inwestycje ze środków własnych kółchozów wyniosą około 100 miliardów rubli.

Przewiduje się znaczny wzrost nakładów inwestycyjnych na budownictwo mieszkaniowe i komunalne, budowę szkół, szpitali, zakładów opieki nad dzieckiem i na budowę kin. Na cele te przeznaczą się łącznie przeszło 200 miliardów rubli wobec 120 miliardów rubli w piątej 5-latce.

W szóstej 5-latce ma być zrealizowany ol-

III. O dalszy wzrost wydajności pracy i poprawę ekonomiki produkcji

Dążenie partii do przyspieszenia postępu technicznego powinno znaleźć wyraz w dalszym podniesieniu wydajności pracy. Jedynie na tej podstawie można będzie zapewnić nieprzerwany i szybki rozwój produkcji socjalistycznej.

Masy pracujące naszego kraju są głęboko zainteresowane w podniesieniu wydajności swej pracy jako trwałej podstawy wzrostu realnej wartości płac robotników i urzędników, zwiększenia dochodów kółchozników i wzrostu dobrobytu całego narodu.

W szóstej pięciolatce powinniśmy zapewnić szybsze tempo wzrostu wydajności pracy.

Projekt dyrektyw przewiduje, że w szóstej pięciolatce wydajność pracy powinna zwiększyć się w przemyśle co najmniej o 50 proc., a w budownictwie co najmniej o 52 proc. Wielkie zadania w dziedzinie wzrostu wydajności pracy stoją również przed rolnictwem i transportem.

Wielką rolę we wzroście wydajności pracy powinno odegrać uporządkowanie norm technicznych i systemu płac.

Należy niezwłocznie uporządkować system taryfowy w przemyśle, usunąć wszystkie przeszkody utrudniające wprowadzenie na szeroką skalę technicznie uzasadnionych norm. Jednocześnie należy usunąć rozbieżności w zarobkach pracowników tych samych

brzymi program uruchomienia nowych mocy produkcyjnych. Tak np., jeśli chodzi o elektrownie, projektuje się uruchomienie nowych mocy w znacznie większych rozmiarach, aniżeli uruchomiono w ciągu wszystkich ubiegłych pięciolatek łącznie. W przemyśle węglowym projektuje się uruchomienie kopalni i odkrywek o ogólnej wydajności 240 milionów ton, czyli znacznie więcej niż w czwartej i piątej pięciolatce łącznie.

W szóstej pięciolatce wysunięto zostało zadanie obniżenia kosztów robót budowlano-montażowych o co najmniej 7 proc. w drodze usprawnienia organizacji robót, zwiększenia wydajności pracy i obniżenia kosztów ogólnych, co powinno dać około 30 miliardów rubli oszczędności.

Nasi budowniczowie odwiedzili niedawno Stany Zjednoczone, Anglię, Francję, Włochy, Szwecję i inne kraje. W krajach tych widzieli oni wiele rzeczy nowych i ciekawych.

Nasi budowniczowie powinni wykorzystać wszystko, co jest najlepsze w doświadczeniach zagranicznych organizacji budowlanych.

Mimo oczywistych zalet scalania organizacji budowlanych praca w tej dziedzinie przebiega powoli. Dotychczas istnieje znaczna liczba drobnych, działających równolegle i nierelacyjnych organizacji budowlanych, podległych różnym ministerstwom i resortom.

Niezmiernie doniosłymi zadaniami w dziedzinie budownictwa inwestycyjnego są: znaczne skrócenie terminów budowy i niedopuszczanie do rozpraszania środków na liczne budowle, zdecydowana walka z przerostami w projektowaniu i w budownictwie, stosowanie w coraz większej mierze przemysłowych metod budownictwa.

Budowniczowie powinni podnieść jakość robót zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym i kulturalno - bytowym, obniżyć koszty budownictwa i zapewnić rentowność organizacji i przedsiębiorstw budowlanych, wykorzystywać w pełni sprzęt techniczny, uporządkować materiałowo - techniczne zaopatrzenie budów.

Towarzysze! Omówiłem zasadnicze zadania szóstej planu pięcioletniego w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, transportu i łączności i budownictwa inwestycyjnego.

Wykonanie tych gigantycznych niespotykanych dotychczas ze względu na swój rozmach zadań znacznie posunie naprzód rozwój całej gospodarki narodowej, zwiększy nasze rezerwy materiałowe, żywnościowe i finansowe, wzmocni jeszcze bardziej potęgę gospodarczą naszej wielkiej ojczyzny.

specjalności w poszczególnych gałęziach i często w tej samej miejscowości.

Tak więc, towarzysze, stoi przed nami palące i bardzo ważne zadanie — uporządkowanie sprawy normowania pracy i płac robotników, urzędników, inżynierów i techników.

Jednym z najważniejszych warunków realizacji nakreślonego programu dalszego rozwoju gospodarki narodowej jest wykonanie ustalonych zadań w dziedzinie obniżki kosztów własnych produkcji i kosztów obrotowych.

Projekt dyrektyw przewiduje obniżenie w ciągu pięciolatki kosztów własnych produkcji przemysłowej, przewozów kolejowych i kosztów obrotowych w handlu państwowym i spółdzielczym co najmniej o 17 proc.

Oszczędność uzyskana dzięki obniżce kosztów produkcji i obrotu we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej powinna wynieść w ciągu pięciolatki około 500 miliardów rubli. Suma ta stanowi przeszło połowę łącznych wydatków państwa na budownictwo inwestycyjne w szóstej 5-latce.

Aby wykorzystać istniejące rezerwy obniżki kosztów własnych produkcji i przekształcić je w rzeczywiste źródła zwiększenia akumulacji, organizacje partyjne i gospodarcze powinny skupić uwagę przede wszystkim na ulepszeniu całokształtu działalności gospodarczej zakładów przemysłowych, na przestrzeganiu przez nie reżimu oszczędności oraz umocnieniu rozrachunku gospodarczego.

IV. Podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu

Towarzysze! Jednym z głównych zadań nowego planu pięcioletniego jest dalsze podniesienie poziomu życia narodu, rozwój budownictwa mieszkaniowego, wzrost kultury, rozwój oświaty i ochrony zdrowia.

Najpełniejszym wskaźnikiem ekonomicznego rozwoju kraju oraz źródłem wzrostu bogactwa społecznego jest, jak wiadomo, dochód narodowy. W ustroju socjalistycznym cały dochód narodowy rzeczywiście należy do narodu. W szóstej pięciolatce dochód narodowy Związku Radzieckiego wzrośnie w przybliżeniu o 60 proc.

Na gruncie wzrostu dochodu narodowego zwiększą się również dochody osobiste ludności. Realne płace robotników i urzędników zwiększą się w szóstej pięciolatce w przybliżeniu o 30 proc. Ogólne dochody kółchozników w gotówce i w naturze wzrosną co najmniej o 40 proc., przede wszystkim dzięki wzrostowi dochodów z dniówek w społecznym gospodarstwie kółchozowym.

Kierowany przez partię komunistyczną naród radziecki swa ofiarna praca w ciągu ubiegłych lat ogromnie umocnił potęgę ekono-

miczną i pomnożył bogactwo społeczne kraju. Umożliwiło to, jak widać, Komitetowi Centralnemu partii przedstawienie zjazdowi do zatwierdzenia wyjątkowo ważnych posunięć w zakresie dalszego podniesienia poziomu życia mas pracujących i poprawy warunków pracy. W myśl tych propozycji należy:

podwyższyć płace niskoposazonych pracowników i równocześnie w ogóle uporządkować system płac robotników i urzędników, przejść w ciągu szóstej pięciolatki, poczynając od 1957 roku, do 7-godzinnego dnia pracy lub w niektórych gałęziach do 5-dniowego tygodnia pracy z 8-godzinnym dniem roboczym i dwoma dniami wolnymi od pracy,

skrócić, poczynając od 1956 roku, dzień pracy w sobotę i w dni przedświąteczne o dwie godziny, przywrócić 6-godzinny dzień pracy dla młodzieży w wieku od lat 16 do 18,

usprawnić w sposób zasadniczy system emerytur i rent,

znacznie podwyższyć najniższe emerytury i renty oraz zwiększyć troskę o inwalidów i starców.

(Ciąg dalszy na str. następnej)

Referat przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina

(Ciąg dalszy ze str. poprzedniej)

Poprawić warunki bytu i pracy kobiet, w szczególności przedłużyć okres płatnego urlopu macierzyńskiego, znieść począwszy od nowego roku szkolnego opłaty za naukę w wyższych zakładach naukowych, szkołach technicznych i w starszych klasach szkół średnich.

Wszystkie te propozycje Komitetu Centralnego spotkały się z gorącą aprobatą naszego narodu i nie ulega wątpliwości, że XX Zjazd jednomyślnie włączył je do dyrektyw w sprawie szóstego planu pięcioletniego, jako nowe znamienne świadectwo niesłabnącej troski partii i rządu o poprawę warunków bytu narodu radzieckiego.

W ciągu pięciolecia należy ogółem zwiększyć detaliczny obrót towarowy o 50 proc. Jednakże zadanie polega nie tylko na tym, aby rozszerzyć obrót towarowy, lecz również na tym, aby podnieść jego poziom.

Szczególnie wielkie zadania stawia się szóstej pięcioletce w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

Jak wiadomo, państwo budowało wiele mieszkań przed wojną i po wojnie. Jednakowoż problem mieszkaniowy, jak już mówiłem, jest w dalszym ciągu ostry i poprawa warunków mieszkaniowych ludności jest przedmiotem szczególnej troski partii i rządu. W szóstej pięcioletce projektuje się wybudowanie z funduszy państwowych domów mieszkalnych o łącznej powierzchni 205 milionów metrów kwadratowych, czyli blisko dwukrotnie więcej niż w piętej pięcioletce.

Państwo będzie wszechstronnie pomagać ludziom pracy w budowie własnych domów z oszczędności osobistych, jak również z kredytów państwowych. Trzeba rozszerzyć budownictwo mieszkaniowe na wsi.

W związku z wielkim programem budownictwa mieszkaniowego należy poważnie zwiększyć produkcję mebli i podnieść ich jakość.

Jednym z najważniejszych zadań w dziedzinie budownictwa kulturalnego jest dalszy rozwój szkolnictwa.

W naszym kraju zrealizowano już powszechne nauczanie 7-letnie. W piętej pięcioletce zaczęto wprowadzać powszechne nauczanie średnie, a w szóstej pięcioletce projektu je się zrealizować je w zasadzie we wszystkich miastach i na wsi.

W szóstej pięcioletce ukończy 11-klasowe

szkoły średnie 6.300 tys. osób, tj. przeszło dwukrotnie więcej niż w piętej pięcioletce.

Powszechne wykształcenie średnie w naszym kraju to sprawa całego narodu. Główna rola w tej doniosłej sprawie przypada nauczycielowi. W chwili obecnej w szkołach ogólnokształcących pracuje przeszło 1.700 tys. nauczycieli.

Zawód nauczyciela w naszym kraju należy do najszlachetniejszych. Nauczyciel to wychowawca przyszłych budowniczych społeczeństwa komunistycznego. Organizacje partyjne, radzieckie, gospodarcze i komsomolskie obowiązane są troszczyć się stale o szkołę i nauczyciela.

Wielkie są zadania szóstej planu pięcioletniego w zakresie szkolenia specjalistów dla gospodarki narodowej.

Obecnie kraj nasz dysponuje armią specjalistów liczącą przeszło 5,5 miliona osób. Specjaliści, to nasz wielki skarb, z którego jesteśmy dumni i który wysoko cenimy. Nie na próżno niektórzy politycy państw kapitalistycznych stwierdzają z niepokojem, że ich kraje nie nadążają za nami w dziedzinie szkolenia specjalistów.

W szóstej pięcioletce zwiększy się znacznie liczba specjalistów kończących wyższe i średnie szkoły zawodowe. Projektuje się wyszkolenie 4 milionów specjalistów, to jest prawie tyłu, ilu wyszkolono w ciągu dwu poprzednich pięcioletek.

Budownictwo gospodarcze i kulturalne wymaga poważnej pracy nad usprawnieniem akcji szkolenia specjalistów, nad udostępnieniem im znajomości ostatnich osiągnięć krajowej i zagranicznej nauki i techniki.

Ważnym środkiem podniesienia poziomu kultury naszego narodu będą przewidziane przez projekt dyrektyw posunięcia w zakresie rozwoju filmu, prasy, radia i telewizji, jak również usprawnienia pracy bibliotek, świetlic i innych instytucji kulturalno-oświatowych. Projekt dyrektyw przewiduje rozwinąć na szeroką skalę budowę zakładów leczniczych. Zbuduje się blisko trzy razy więcej nowych szpitali i 2,4 raza więcej placówek opieki nad dziećmi niż w piętej pięcioletce. Liczba miejsc w żłobkach i przedszkolach wzrośnie w przybliżeniu o 45 proc.

Partia i państwo podejmie wszelkie niezbędne kroki, aby wykonany został przewidziany na szóstą pięcioletkę szeroki program dalszego podnoszenia dobrobytu i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego.

Opracowany przez Komitet Centralny projekt dyrektyw został, jak wiecie, opublikowany w naszej prasie na miesiąc przed Zjazdem. W ciągu tego miesiąca na zjazdach i konferencjach partyjnych, na naradach i zebraniach aktywu partyjnego, na zebraniach załóg, fabryk i kolchozów, MTS i sowchozów odbywała się ożywiona i rzeczowa dyskusja nad projektem dyrektyw.

Aprobując jednomyślnie gigantyczny program potężnego rozwoju ekonomiki ZSRR w szóstej pięcioletce, masy pracujące naszego kraju podczas dyskusji nad projektem dyrektyw wykrywały nowe, wielkie rezerwy tkwiące w naszej gospodarce narodowej, ujawniały i słusznie krytykowały błędy oraz wskazywały drogi prowadzące do dalszego usprawnienia całokształtu naszej pracy.

Jak wiadomo, dyrektywy Zjazdu mają na celu określenie jedynie głównych zadań w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w szóstej pięcioletce. Na podstawie dyrektyw Zjazdu opracowany zostanie pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej ZSRR o znacznie szerszym kręgu wskaźników na poszczególne lata pięcioletki w przekroju ministerstw i urzędów centralnych. Przy opracowywaniu planu na okres pięcioletki dla całego Związku Radzieckiego i planów pięcioletnich poszczególnych republik należy uwzględnić liczne cenne wnioski ludzi pracy, organizacji partyjnych, załóg, fabryk, kolchozów, MTS i sowchozów.

Obowiązkiem organizacji partyjnych, radzieckich, związkowych i komsomolskich jest dalsze wszechstronne popieranie i rozwijanie twórczej aktywności mas, rozwiniecie na jak najszerszą skalę i bojowe kierowanie we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej współzawodnictwem socjalistycznym o wykonanie i przekroczenie zadań szóstej pięcioletki.

Gospodarka nasza, wszystkie jej gałęzie rosną i doskonalą się z roku na rok. Do produkcji wpływa potężnym strumieniem nowe, coraz bardziej skomplikowane wyposażenie techniczne. Dlatego też, aby w obecnych warunkach być prawdziwym organizatorem, kierownikiem produkcji, trzeba stać się znawcą i specjalistą w swojej dziedzinie pracy, gruntownie opanować ją, wnikać we wszystkie jej szczegóły. Tylko pod tym warunkiem można kierować konkretnie, ze znajomością rzeczy.

Zadania, jakie partia stawia szóstej pięcioletce, świadczą o potężnej sile ustroju radzieckiego, w którym tkwią niewyczerpane możliwości rozwoju produkcji społecznej, podniesienia powszechnego dobrobytu.

Towarzysze! Szósty pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej ZSRR będzie miał olbrzymie znaczenie nie tylko wewnętrzne, ale także międzynarodowe.

Dzięki konsekwentnej pokojowej polityce zagranicznej krajów obozu socjalistycznego, panujące w ciągu szeregu lat napięcie mię-

dzynarodowe ustąpiło miejsca pewnemu odprężeniu, powstały realne perspektywy utrwalenia powszechnego pokoju.

Będziemy jeszcze bardziej umacniać braterskie stosunki i przyjaźń z krajami ludowymi - demokratycznymi, rozszerzać z nimi współpracę w naszych wspólnych interesach. Będziemy w dalszym ciągu prowadzili politykę zmierzającą do polepszenia stosunków z USA, Anglią, Francją i innymi krajami, będziemy rozwijali i umacniali przyjaźń z państwami z republiką Indii, Burmą, Afganistanem i ze wszystkimi państwami zainteresowanymi w utrzymaniu i umocnieniu pokoju, będziemy rozszerzali kontakty ekonomiczne ze wszystkimi krajami na bazie wszechstronnego rozwoju handlu przestrzegając zasady wzajemnych korzyści.

Towarzysze! Postawione przez Komitet Centralny zadania szóstej 5-latki są ogromne. Wymagają one od partii i całego narodu wielkich wysiłków i wytrwałej pracy. Byłoby rzeczą niesłuszną sądzić, że ponieważ zadania zostały postawione i wyjaśnione — wszystko pójdzie samo przez się, będzie proste i łatwe do rozwiązania. W życiu tak nie bywa. W toku realizacji planu powstaje niemało trudności. Jednakże bez wątpienia zdolamy trudności te przezwyciężyć i z honorem wykonać zadania postawione przez

partię. Mamy po temu wszelkie warunki i możliwości.

Dysponujemy dostateczną ilością wszystkich niezbędnych bogactw naturalnych.

Dysponujemy potężną bazą produkcyjną stworzoną dzięki wysiłkom narodu radzieckiego w ciągu poprzednich 5-letek.

Mamy liczne kadry uczonych i specjalistów, którzy potrafią rozwiązywać najbardziej skomplikowane problemy naukowo-techniczne.

Naszej pokojowej, twórczej pracy strzegą pewnie waleczne siły zbrojne.

Nasza bohaterska klasa robotnicza i sławne chłopstwo kolchozowe, nasza wspaniała inteligencja zespolone są niezłomną jednością woli i celów, przepojone twórczą energią, pełne wiary w swe siły.

Naród radziecki posiada tak wypróbowanego i mądrego kierownika, jak nasza okryta chwałą partia komunistyczna, uzbrojona w wielką i nieśmiertelną naukę marksizmu-leninizmu, naukę, która jest dla nas natchnieniem i oświeceniem na drogę do szczęśliwej przyszłości, do komunizmu.

Referat N. A. Bułganina niejednokrotnie przerywany oklaskami. Zakończenie referatu przyjęte zostało długo nie milknącymi oklaskami.

Przemówienie M. Szołochowa

(Dokończenie ze str. 2)

w interesie... Fadiejew okazał się dość despotycznym sekretarzem generalnym i w pracy nie chciał się liczyć z zasadą kolegiałości. Pozostali sekretarze nie mogli z nim współpracować. 15 lat trwała ta mitręga; Wspólnym, zgodnym wysiłkiem skradliśmy Fadielowi piętnaście najlepszych twórczych lat jego życia i w rezultacie nie mamy ani sekretarza generalnego, ani pisarza.

Nie byłoby wielkiej szkody, gdybyśmy na ten czas stracili generalnego sekretarza Fadielowego, ale za to z jak ogromną radością powitalibyśmy potem Fadielowego-pisarza z nową książką, być może równą wartością „Kłesce”. Czym zajmował się Fadielow w ciągu tych 15 lat? Kierował ideowo i politycznie Związkiem Pisarzy? Nie. Zawsze, i nie bez podstaw uważaliśmy i uważamy, że kieruje nami partia. W ciągu długich lat Fadielow brał udział w dyskusjach twórczych, wygłaszał referaty, przydzielał pisarzom mieszkania i nie nie pisał. Nie miał czasu na zajmowanie się „takimi drobnostkami” jak pisanie książek.

Czyżby do pracy administracyjno-gospodarczej nie znalazło się u nas w partii człowiek na mniejszą miarę? Jakże niekiedy nierozsądnie i nieoszczędnie, nie po gospodarsku marnujemy siły najbardziej utalentowanych ludzi naszych czasów.

Twórczych pracowników literatury trzeba uwolnić od balastu zbędnych posiedzeń, od tego wszystkiego, co utrudnia im pisanie książek.

Sądzę, że trzeba po prostu położyć Związkowi Pisarzy, by wyjaśniał zamierzenia literackie w osobistych rozmowach z poszczególnymi pisarzami. Przecież nie wszyscy z nich chcą wysuwać nosa z wielkich miast. Dlaczego tym pisarzem, którzy chcą poważnie pracować nad utworami poświęconymi tematyce kolchozowej lub sowchozowej, nie mielibyśmy pomóc wyjechać na trzy, cztery lata do dowolnie wybranej wiejskiej miejscowości i zbudować im tam domy; niech sobie w nich mieszkają i piszą na zdrowie. Rzecz jasna, w każdej chwili taki pisarz może przyjechać do Moskwy czy Mińska lub Kijowa, słowem tam, skąd wyjechał, lecz za to będzie przebywał przeważnie wśród bohaterów swej przyszłej książki. A to jest już połowa sukcesu w pracy. Przecież budujemy domy dla inżynierów i techników. Dlaczegoż więc nie można budować dla pisarzy? Mówię o tym dlatego, że praca pisarza jest w gruncie rzeczy chałupnictwem. Jeżeli pisarz nie jest na tropie materiału, to siedzi w domu, przy biurku i jego pracy nie można wciągnąć w ramy zwykłego dnia roboczego. Z tego powodu pobyt we wspólnym mieszkaniu, dajmy na to w sowchozie, nie jest dlań do przyjęcia, co innego, kiedy w kuchni syczy jeden prymus i w domu gospodaruje jedna, powiedzmy, nawet bardzo rozmowna żona (ożywienie i śmiech na sali); wtedy jeszcze i śmiech można zaprowadzić po

Po pierwsze: od tych projektów do ich urzeczywistnienia jest jeszcze olbrzymi dystans. Po drugie: jeżeli nawet spośród trzech pisarzy — osiedleńców jeden napisze dobrą, na gwałt potrzebną nam obecnie książkę, to wydatek opłaci się z nawiązką.

Specjalnie chciałbym zwrócić waszą uwagę na tych, co nas zastępują, na młodych pisarzy. Wszystko co mówilem o pisarzach starszego pokolenia, o konieczności zmiany otoczenia przez niektórych z nich, w całej rozciągłości dotyczy również najbardziej utalentowanych młodych pisarzy z tą jedynie różnicą, że młodym trzeba będzie okazać znacznie wydatniejszą pomoc materialną i potraktować ich z większą pieczołowitością i troską. Prawie wszyscy oni żyją nie z zarobków literackich i porzucając zawód podstawowy dla napisania pierwszej dużej książki lub serii opowiadań, znajdują się w ciężkiej sytuacji materialnej. A niektórzy z nich, na przykład nauczyciele, bezwzględnie będą musieli pożegnać się z dawnym zawodem, gdyż nie podobna być jednocześnie i nauczycielem i pisarzem. To jest jasne dla każdego, kto bodaj cokolwiek wie jak po brzegi wypełniony jest roboczy dzień każdego nauczyciela.

Po pierwszym zjeździe pisarzy radzieckich Gorki mówił: „Musimy stworzyć całą armię doskonałych literatów — musimy”. Nie należy zapominać o tych słowach Gorkiego, towarzysze delegaci. Przypomnijcie sobie po śmierci Gorkiego w szeregu literatów pozostali tacy pisarze, jak Siergiejew - Ceński, Priszwin, Serafimowicz, Jakub Kolas, Gładkow, Olga Forsz, Marietta Szaginian, Wierasajew, Aleksei Tolstoj, Nowikow - Priboj, Sziszkow i inni. To — ze starych. Później weszli do literatury pozostali — dziś po wszechśnie znani pisarze, lecz najmłodsi z nich mają już obecnie po pięćdziesiątce. A zmiana nadchodzi wolnym krokiem. Mniej teraz nazwisk literackich wśród młodych, niż było w roku 1936, w roku śmierci Aleksego Maksymowicza. Tym większa odpowiedzialność spoczywa na nas za przygotowanie i rozwój młodej zmiany.

Wszyscy jesteśmy synami naszej wielkiej partii komunistycznej. Każdy z nas, myśląc o partii, zawsze z uczuciem ogromnego wzruszenia mówi w duchu: **Partio — matko nasza ukochana — tyś nas wychowała, zahartowała, ty prowadziś nas przez życie jedynie słuszną drogą**. I oto teraz patrząc na was, mówię na zakończenie:

— Partio moja! Masz potężny, jasny rozum kolektywny i matczyne ręce, które potrafią być i surowe i tkiwe. Znajdziesz niezbędną formę pomocy dla swoich pisarzy, a kiedy oni, uskrzydleni twoją wagą i troskliwością, stworzą nowe, godne Ciebie Partio i godne Ojczyzny dzieła — wdzięczny czytelnik radziecki i zagraniczny Tobie przede wszystkim serdecznie podziękuję! (hucznym, długotrwałym oklaskami).

V. O rozwoju gospodarki narodowej Republik Związkowych i o rozmieszczeniu sił wytwórczych

Dalszy potężny rozwój gospodarki narodowej ZSRR pozostaje w nierozdzielalnym związku z właściwym rozmieszczeniem sił wytwórczych.

Dyrektywy XIX Zjazdu partii przewidywały lepsze niż poprzednio rozmieszczenie geograficzne budowy nowych przedsiębiorstw, dalsze zbliżenie przemysłu do źródeł surowców i paliw.

W nowej pięcioletce partia podejmie zdecydowane środki, by doprowadzić do dalszej poprawy w rozmieszczeniu sił wytwórczych na terytorium kraju i w dziedzinie kompleksowego rozwoju gospodarki poszczególnych regionów ekonomicznych. Podobnie jak w poprzednich pięcioletkach, trzeba będzie rozwijać w jak najszybszym tempie gospodarkę obszarów wschodnich, gdzie skoncentrowane są olbrzymie zasoby węgla, boksytów, energii wodnej, budulca, rud żelaznych, metali nieżelaznych i rzadkich oraz surowców chemicznych.

Realizowana przez partię polityka właściwego rozmieszczenia sił wytwórczych ZSRR zmierza do jak największego rozwoju i umocnienia ekonomiki i kultury republik związkowych.

Stworzone zostały u nas niezbędne warunki dla nieprzerwanego rozwoju gospodarczego, politycznego i kulturalnego wszystkich republik związkowych.

Ostatnio Komitet Centralny partii i rząd dokonały szeregu ważnych posunięć organizacyjnych zmierzających do zwiększenia roli republik związkowych w zarządzaniu gospodarką narodową.

Podejmowane obecnie przez partię kroki w celu zwiększenia roli republik związkowych w kierowaniu budownictwem gospodarczym i kulturalnym całkowicie odpowiadają lenińskiemu zasadom polityki narodowościowej prowadzonej przez naszą partię.

Należy również i w przyszłości konsekwentnie dążyć do dalszego zwiększenia roli republik związkowych w kierowaniu gospodarką, śmiejąc przekazywać przedsiębiorstwa spod kompetencji władz centralnych władzom republik związkowym.

Dzięki temu kierownictwo naszą gospodarką i kulturą stanie się bardziej konkretne i operatywne, dzięki temu nastąpi dalsze zacieśnienie braterskiej współpracy między republikami.

Szósta pięcioletka powinna stać się pięcioletką dalszego rozwoju ekonomiki i kultury republik związkowych.

TOWARZYSZE! O pomyślnym wykonaniu szóstego planu pięcioletniego decydować będą ludzie — robotnicy, kolchoźnicy i inteligencja, ich ofiarna praca. Przy opracowywaniu projektu dyrektyw Komitet Centralny KPZR uwzględnił wnioski załóg wielu tysięcy zakładów przemysłowych i kolchozów.

Wzrosła produkcja pieczywa pszennego w PZPP

1100 poznańskich piekarzy zaopatruje codziennie w pieczywo około 372 tys. mieszkańców Poznania i 25 tys. przyległych. Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego dostarczyły w roku ubiegłym do sklepów ilość pieczywa, która równa się ładunkowi 3.100 wagonów 15-tonowych, długości 51 km.

Do najważniejszych osiągnięć Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego należy wykonanie z nadwyżką rocznego planu produkcji, obniżenie kosztów własnych o ponad 4.140 tys. zł i zaoszczędzenie 560 ton węgla. Przyczyniły się do tego: szeroki rozwój współzawodnictwa o wzrost wydajności pracy, oszczędność i polepszenie jakości produkcji, rozwój ruchu racjonalizatorskiego, znaczne obniżenie kosztów przewożenia oraz wykonanie zobowiązań z tytułu umowy zbiorowej.

Współzawodnictwo i wykonanie zobowiązań pozwoliło również na zrealizowanie w 118% planu nakładów na bhp, wyremontowanie kilku mieszkań pracowniczych, uruchomienie gabinetów lekarskich — stomatologii i fizykoterapii. Doceniając te korzyści zarządu PZPP wezwała ostatnio pracowników innych pokrewnych zakładów do współpracy o najlepsze wykonanie umowy zakładowej w roku 1956.

W roku 1960 Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego dostarczą będą o 14% więcej pieczywa niż obecnie. Stosunkowo poważnie wzrosła produkcja pieczywa pszenne, mieszanego, polukarnicznego i cukierniczego. Ustalono bowiem założenia planu na najbliższe 5 lat przewidują wzrost konsumpcji pieczywa pszenne, przy zmniejszeniu produkcji pieczywa żytniego. (L)

Przed Krajową Naradą Budowlanych

Dlaczego potrzebny jest przełom?

Jakie są rzeczywiste rozmiary naszego budownictwa mieszkaniowego? Tego rodzaju pytanie stawia sobie niejeden z nas i bardzo często trudno mu jest znaleźć odpowiedź. Z jednej strony bowiem, dokładając sobie, widzisz nowe osiedla, wylaniające się z rusztowań masy wznoszonych budynków. Z drugiej zaś strony wiesz, że wielu ludzi ma jeszcze trudne warunki lokalowe i że wielkim problemem jest zdobycie mieszkania. A więc budujemy dużo czy mało?

Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że w ciągu 11 lat, kładąc główny nacisk na uprzemysłowienie kraju, wznosząc setki nowych fabryk, odbudowując zniszczoną wojną gospodarkę, wybudowaliśmy ponad 1,5 miliona nowych izb, że rocznie oddajemy do użytku o 50% więcej mieszkań niż w 1937 roku — w okresie największego rozwoju budownictwa przedwojennego Polski — i jeśli dodamy do tego stwierdzenie, że nasze budownictwo pracuje wciąż jeszcze prymitywnie, zacyfowanymi metodami — to odpowiedź na postawione pytanie będzie twierdząca. Natomiast fakt, że roczny przyrost izb mieszkalnych zaspokaja zaledwie 2/3 zapotrzebowania na nowe mieszkania, że zagęszczenie na izbę jest u nas wyższe niż w miastach Czechosłowacji czy Węgier, że jeszcze tysiące rodzin mieszka w ruderach pozbawionych kanalizacji czy wody — skłoni nas do odpowiedzi negatywnej. Innymi słowy, w stosunku do możliwości budujemy dużo, w stosunku do potrzeb — jeszcze ciągle za mało.

Teraz spojrzymy, jak kształtowała się będzie zapotrzebowanie na mieszkania w nadchodzących 5-latach i jakie w związku z tym zadania postawiono przed budownictwem. Otóż jak oblicza się, w latach planu 5-letniego na pokrycie samego tylko przyrostu naturalnego ludności potrzeba będzie rocznie 140 tys. izb. A więc budując 140 tys. izb rocznie, nie zmniejszymy zagęszczenia mieszkań. Utrzymamy stan obecny. Lecz to nie wszystko. Należy przewidzieć 60 tysięcy izb rocznie dla ludzi, zamieszkających w budynkach, które nie nadają się już do remontów, czyli na pokrycie tak zwanego ubytku naturalnego mieszkań. Dodaj-

my do tego jeszcze migrację ludności ze wsi do miast i konieczność dania tym ludziom mieszkań, a będziemy mieli obraz naszych potrzeb. I to potrzeb najkonieczniejszych. Bo w tym leży olbrzymia ilość około 220 do 230 tysięcy izb, którą przed chwilą wyleczyliśmy, będziemy musieli budować rocznie dla zapewnienia mieszkań ludziom, którzy ich nie posiadają (przorstwo naturalne, migracja) lub tracą (przekwaterowanie). A gdzie w takim razie możliwości rozładunku zagęszczenia w domach? Gdzie możliwość poprawy warunków lokalowych dla tych, którzy kilka lat temu dostali nowe mieszkania, wtedy dla nich dobre, dziś już za ciasne? Zaspokojenie tych potrzeb nastąpić może dopiero wtedy, gdy roczny przyrost nowych izb przekroczy liczbę 220 tysięcy.

Perspektywy w Pięciolatce

Jakie w świetle tych wyliczeń perspektywy kreśli plan 5-letni? Aktualne założenia planu przewidują, że w roku 1960 zbudujemy 300 tysięcy izb, a więc w roku tym powinniśmy już uzyskać pewną nadwyżkę izb, którą będzie można przeznaczyć na poprawę warunków mieszkaniowych. Poziom budownictwa 220 tysięcy izb osiągniemy rok lub dwa wcześniej.

Dlaczego dopiero w końcu 5-latkę spodziewać się można bardziej widocznej poprawy sytuacji mieszkaniowej? Dlaczego już w pierwszym roku nie możemy dokonać tego skoku?

Założenia planu wynikają z realnej oceny stanu i poziomu naszego budownictwa. W ciągu ostatnich 2 lat budowaliśmy średnio 150 tysięcy izb rocznie. Przy stosowanych dotychczas

metodach i technice pracy nie udało się o wiele przekroczyć tej liczby. W Związku Radzieckim, w przodujących krajach kapitalistycznych, montuje się budynki z gotowych, wykonanych w zakładach przemysłowych elementów. Murowanie metra sześciennego z cegły trwa godziny. Montaż bloku prefabrykowanego o objętości 2 do 3 metrów sześciu trwa minuty. Nie dziwimy się więc, że radzieccy czy niemieccy budowniczowie szybciej wznoszą domy od nas.

Przejdźmy na nowe metody, wprowadzenie nowej techniki — a bez tego nie dokonamy w ciągu 5 lat tego skoku ilościowego, jaki kreśli przed budownictwem plan — nie jest sprawa prosta. Nie wystarczy mieć baz wytwarzających elementy prefabrykowane, nie wystarczy wyposażyć budownictwa w odpowiedni sprzęt, maszyny, nie wystarczy opłacać produkcji nowych materiałów, lecz trzeba równocześnie i odpowiednich kadr, przeobrażenia psychiki ludzi, od wielu, wielu lat wdrożonych w dawne, tradycyjne metody pracy. Pamiętajmy przy tym, że stoi przed nami nie tylko zadanie rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Musimy rozwinąć równocześnie wszystkie gałęzie naszej gospodarki. Dlatego też wprowadzenie nowej techniki do naszego budownictwa nie powinno i nie może odbywać się wyłącznie drogą nowych, kosztownych inwestycji.

Musi ono być również realizowane przez ujawnianie i wykorzystywanie wszelkich rezerw.

Tak więc, by ze 150 tysięcy izb budowanych rocznie dokonać skoku w ciągu 5 lat do produkcji 300 tysięcy izb rocznie, potrzebny jest zasadniczy przełom w całym naszym budownictwie. Przełom ten zapoczątkować ma właśnie wielka ogólnokrajowa narada budowlanych. Wskazać ma ona drogi wprowadzenia nowej techniki, ujawnić i uruchomić tkwiące w naszym budownictwie rezerwy.

J. WEYROCH

Listy i odpowiedzi Za długo trwa...

Na początku września 1955 roku dałam 800 g wagi owczej do jarbowania na kolor czarny w Miejskiej Pielni i Farbiarni w Gnieźnie (punkt fabryczny Szamotyły 32), nr zlecenia 2778. Za sześć tygodni waga miała być gotowa. Po określonym czasie dowiedziałam się, że waga jeszcze nie ufarbowano. Po następnych 2 tygodniach — także jes-

cze nie. I odtąd zaczęła się moja „cięćka”. Chodzę i nę tam, i nie mogę otrzymać żadnej odpowiedzi. Zima jest bardzo sroga, dzieci (dla których waga była przeznaczona) marzną a farbiarnia w Gnieźnie lekceważą milczy. (672)

J. SZREYBROWSKA
Chrapiewo

Odpowiedzi \$

Stały Czytelnik z ul. Szyperskiej. Opłaty od środków transportowych pobierane są od 1 I 1955 r., albowiem od tej daty wszedł w życie Dekret z 20 V 1955 r. o podatkach i opłatach terenowych (Dz. U. nr 21, poz. 136). Zgodnie z art. 23 tegoż dekretu, opłaty od motocykli pobierane są za okres jednego roku. Od motocykli, zarejestrowanych w drugim półroczu, pobiera się połowę opłaty. Opłaty pobiera się przy rejestracji środków transportowych. (2528)

Czytelnik z Poznania. W wypadku, gdy powierzchnia zajmowanego mieszkania przekracza przewidziane normy zatrudnienia, władza kwaterunkowa może do mieszkania takiego dokonywać współlokatorów. Kuchnię, używaną jedynie przez jedną rodzinę, wlicza się do powierzchni mieszkalnej. (319)

T. Marciniak. Renciści, którym przyznano renty na podstawie przepisów obowiązujących przed 1 VII 1954 r., otrzymują nadal świadczenia w wysokości i na warunkach określonych dawnymi przepisami. Zgodnie jednak z art. 88, pkt. 2 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym, Rada Ministrów może podwyższyć stawki rent, o których była powyższa mowa. Dotychczas nastąpiła już jedna podwyżka rent dawnych i to z dniem 1 VII 1954 r. Podwyższeniu uległy renty od 10 do 20. (686)

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

M. Taborski, Baranów. — Zamówiona przez Pana prenumerata nie mogła być zrealizowana i jak nas informuje PZL w Kępnie, wpłaconą na ten cel gotówkę już Panu zwrócono. (108)

J. G. Stały Czytelnik. — W sprawie masy izolującej magnes radzimy zwrócić się do NOT, Poznań, ul. Lampego 21. (2613)

Uczennice Technikum Drogowego. — Sprawą zajął się i mamy nadzieję, że zostanie pomyślnie rozwiązana. (2604)

Stały Czytelnik. — Kwestię obowiązkowego ubezpieczenia budynków reguluje rozporządzenie Ministra Finansów z dn. 28 III 51 (Dz. U. R. P. nr 21, poz. 166 z dnia 29 IV 51 r.). Zgodnie z powyższymi przepisami stodoły podlegają obowiązkowi ubezpieczenia od ognia i innych klęsk żywiołowych. (167)

B. S. — Pracownicy kuchni w gospodzie w Obrzycku (pow. Szamotyły) zostali pouczeni o ścisłym przestrzeganiu czystości naczyń, w których podają potrawy. (2614)

Chory pacjent. — Bibliotekarka w szpitalu była chora i dyrektorka mimo starań nie mogła znaleźć zastępstwa. Obecnie biblioteka jest otwarta i chorzy mogą korzystać z książek i gier towarzyskich. (363)

Pracownicy poszukiwani

12 tokarzy, 12 frezerów, 11 strugaczy, 5 wytaczarzy, 15 kowali przyjmajmy zaraz z wynagrodzeniem wg stawek Min. Przem. Maszynowego Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr, ul. Dzierżyńskiego 223/224, pokój 102. K515

Księgowy(a) siła kwalifikowana obeznana z BPK dla PGR potrzebna zaraz. Zgłoszenia skierować należy do Stacji Selekcji Roślin Rogaczewo, poczta Turew, pow. Kościan. K522

Inżynier wzgl. technik z uprawnieniami budowlanymi potrzebny na stanowisko kierownika technicznego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia należy kierować na adres Spółdzielni Pracy Remontowo-Budowlanej w Jarocinie, ul. Walki Młodej 47. K523

4 tokarzy, 4 frezerów o wysokich kwalifikacjach zawodowych zatrudni natychmiast Kijewski Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa Szczecin - Kijewo. Zgłoszenia należy kierować do sekcji kadr na miejscu. Hotel robotniczy oraz stołówka na miejscu. Warunki pracy wg umów zbiorowej PML. Dojazd na teren zakładu tramwajem 8 do Basenu Kaszubskiego oraz autobusem na miejsce o godz. 6.30, ewentualnie pojadą do Szczecina - Dąbie. K526

Technolog ze znajomością zagadnień rolnospożywczych lub chemii oraz księgowego zarządu Rej. Przedsiębiorstwa Odpadków Zwierzęcych i Roślinnych w Poznaniu. Podania i zapytania składać w sekcji kadr ul. Chelmońskiego 20, II piętro. K535

Wychowawczyni do internatu z umiędzynarodowieniem choru szkolnego przyjmijmy natychmiast Technikum Rachunkowości Rolnej w Białej, pow. Piła, poczta Biała k. Trzcianki, stacja kolejowa Biała Piłska. K534

Kwalifikowanego księgowego zatrudni zaraz Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 216. Zgłoszenia pod ww. adresem. K537

Ekonomistę do komórkę zatrudnienia, księgowego i pracownika rachuby przyjmijmy Przedsiębiorstwo Państwowe. Podania wraz z życiorysem należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K540.

Model męski potrzebny. Zgłoszenia: Wydział Rzeźby Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych Poznań, Jackowskiego 5/7 w godz. 10-12. K543

SPRZĘT BETONIARSKI

do wyrobu dachówek, kregów studziennych, kanalizacyjnych, przepustów drogowych itp. pilnie zakupi

Spółdzielnia Pracy „Pre-Beton” w Radomiu
ul. Szkłana 1. K532

Praca

Krawcowa samodzielna, przy mnie szycie dla spółdzielni lub konfekcje do domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2778g.

Pomoc domowa z gotowaniem na wiejskiej plebanii pod Poznaniem zaraz potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2782g.

Pomoc domowa z mieszkaniem lub łóżkową opiekunką do dzieci także dochodząca, potrzebna. Wiadomość: Poznań, Kościuszki 2, m. 6. 2790g

Renciści do prac domowych z noclegiem potrzebni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2802g.

Pomoc domowa (gospośka) do 3 osób potrzebna. Poznań, Chelmońskiego 8, m. 7. 2815g

Człowiek zdolni, oraz uciek potrzebny. Poznań, Fredry 3, m. 5. 2817g

Pomocnik ogrodnicy z praktyką w szkółkarstwie, potrzebny. Zgłoszenia z podaniem referencji własnoręcznie napisanym życiorysem oraz wyznaczonego wynagrodzenia do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2823g.

Kupno

Maszynę do szycia, szafę do rzeczy, spiesznie kupię. Poznań, Rynek Łazarski 16, m. 21. 2637g

Maszynę do szycia — bielizniarkę, kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2697g

Maszynę trykotarską kupię, lub zamienię na motocykl. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2824g.

Czteropiętna heblarka do drewna lekkiej konstrukcji, ewentualnie kompletna, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2825g.

Kupię opony 250x19, lub 300x19 oraz dwie detali. Oferty kierować Poznań, tel. 833-42. 2826g

Sprzedaję

Wózki dziecięce, autka drewniane autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach meblowe, gnie i oraz łóżkowe, poleciały. Gracia Chojnacki Poznań, Wroclawska 25. 1603g

Motocykl z wozkiem „Zindapp” 750 ccm, kompletny, na chodzie, okazjonalnie sprzedam. Franciszek Trzaski, Wolsztyn, Walki Młodej 34. 12727g

Wózki - autka, koszykowe, lakierowane (Warszawa) spacerówki drewniane, gnie, poleciały. Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Rynku. 2226g

Zarząd Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „TŁOCZNA” we Wrocławiu

zawiadamia niniejszym, że przyjmuje zamówienia na roboty: ślusarskie, kowalskie, blacharskie, tokarskie, różne oprzyrządowania i wykrojniki, remonty maszyn i urządzeń mechanicznych, urządzenia typu BiHP, nitrolakierownictwo, spawalnictwo punktowe.

Specjalnością Spółdzielni są wszelkie roboty wchodzące w zakres tlocznictwa.

Zamówienia przyjmują:

1. Zakład Prod. Usł. nr 1 — Wrocław, ul. Kamńskiego 4, tel. 87-64
2. Zakład Prod. Usł. nr 2 — Wrocław, ul. Pułaskiego 67, tel. 76-72
3. Punkt Usługowy nr 1 — Wrocław, ul. Zaułek Zamkowy 1
4. Punkt Usługowy nr 2 — Wrocław, ul. Kilińskiego 13. K531

Planino używane, tanio sprzedam. Poznań, Łąkowa 18a, m. 10, od godz. 16-19. 12725g

Sprzedam motocykl NSU 350 i 500 ccm, kryte, zawory górne, jaski, Nowa Sól, Półdnia 4, m. 10. 12722g

Samochód osobowy „Wanderer 24”, czterodrzwiowy, sprzedam. Wachowski Dariusz, Młyn, tel. 2a. 12723g

Sprzedam motor spalinowy „Selling” 8-10 KM, na benzynę, naftę, w dobrym stanie. Jan Błaszczyk, Daniszyn. 12724g

Akordeon włoski „Soprani” 80-bas., z rejestrem, sprzedam. Poznań, Łąkowa 17, m. 35. 2783g

Sypialnię sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 2784g.

Maszynę do szycia „Singer” krawiecka, sprzedam. Poznań, Kościelna 35, m. 1. 2785g

Oryginalna, czeska spacerówka sprzedam. Poznań, Skryta 3, m. 8. 2792g

Szafę do rzeczy, nową sprzedam. Poznań, Debiec Brzozowy 37, m. 2. 2795g

Maszynę do szycia, dąską, sprzedam. Poznań, Gąsiorowskich 11, m. 21. 2799g

Sprzedam 1 szafkę lekarsko-dentystyczną, do instrumentów „Becker”, 1 szafkę do me dykamentów, metalowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2800g.

Akordeon „Weltmeister”, 120-bas, 16 rejestrów, nowy, sprzedam ceną 11.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2804g.

Piec stalowy, emaliowany jak nowy, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 27, pracownia bielizny. 2805g

Planino „Ecke” sprzedam. Poznań - Debiec, Jasnowa 11 m. 3. 2809g

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu

zawiadamia członków Spółdzielni, że w czasie do 24 marca br. we wszystkich sklepach PSS odbywać się będą statutowe

ZEBRANIA OBWODOWE CZŁONKÓW

Do udziału w zebraniach zapraszamy również klientów Spółdzielni. O terminach zebrań informować będą zainteresowanych członków kierownicy sklepów i członkowie komitetów członkowskich. K548

Nieruchomości

Parcela, domki, wille, kamienice kupno, sprzedaż, zalatwienie solidnie „Union”. Poznań Nowowiejskiego 9. 1534g

Kamienice komfortowe, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne oraz parcele, poleciały, poszukuje: Binz Poznań, Piekary 19. 2285g

Wille z wolnym trzypokojowym mieszkaniem, 180.000 zł. Wille komfortowe, połowa 47.000 zł (miasto powiatowe) oraz większy wybór parcel, poleciały — poszukuje: Metelski, Poznań Czerwonej Armii 23. 2588g

Wille, domek jedno- lub dwurodzinny komfortowy, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2596g.

Parcelę 2400 m² (Poznań-G2) wna ul. Gnieźnicką-26 sprzedam. Poznań Rataje 58, m. 1. 2737g

Kupię domek jednorodzinny, wolny blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2787g.

Gospodarstwo z budynkami, ziemią, do 10 ha, weźmie w użytkowanie, lub zamienię na domek z ogrodem, 1000 m², w mieście, przy Poznaniu. Krzyżaniak, Bukowiec, p-7a Bukowiec, pow. Chodzież. 2787g

Studentka szuka pokoju. Zgłoszenia: Wysocka, Poznań, Senatorska 15 m. 1. 2830g

Donia 21 lutego 1956 zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja ukochana i troskliwa żona, nasza matka, teściowa i babcia, śp. z Kujawów

Stanisława Jakubowicz

przeżywszy lat 59. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę, 25 bm., o godz. 8 w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycku. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina

2832g

Dyrekcja Kursów Ekonomicznych PTE zawiadamia, że

kurs rachunkowości dla zaawansowanych rozpoczyna się dnia 24 lutego (piątek) o godz. 17 w salce XXXIV Wyższej Szkoły Ekonomicznej (tel. 516-54). K553

Parcela w Luboniu, 1600 m² ziemi ogrodowej, blisko dworca, 45.000 zł, dziewięćmetrowa, Osiedle Granwaldzkie, sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 2756g

Parcela 1200 m² (Winiary), 25.000 zł, 800 m², z altaną, (Winogrody), 35.000 zł, 1200 m² (Staroleka), 18.000 zł, 2500 m² (Kicia przy Poznaniu) 17.000 zł, oraz wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 2840g

Wille trzypokojowe z wszelkimi wygodami, wolną (przedmieście Poznań), 170.000 zł, spiesznie sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 2756g

Parcelę 2400 m² (Poznań-G2) wna ul. Gnieźnicką-26 sprzedam. Poznań Rataje 58, m. 1. 2737g

Kupię domek jednorodzinny, wolny blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2787g.

Gospodarstwo z budynkami, ziemią, do 10 ha, weźmie w użytkowanie, lub zamienię na domek z ogrodem, 1000 m², w mieście, przy Poznaniu. Krzyżaniak, Bukowiec, p-7a Bukowiec, pow. Chodzież. 2787g

Studentka szuka pokoju. Zgłoszenia: Wysocka, Poznań, Senatorska 15 m. 1. 2830g

Donia 21 lutego 1956 zmarła po ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Antoni Marciniak

przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górcynie. W ciężkim smutku pogrążona żona i rodzina

2838g

Nabierali „na węgiel”

Ignacy Starczewski (zamieszkały w Rawiczu, ul. Kasprzaka 3) i Stanisław Kuczyński (Rawicz, ul. 22 Stycznia 16) do połowy ubiegłego roku byli pracownikami PKP we Wrocławiu. Praca była im widać nie w smak, albowiem przerwali ją bez wypowiedzenia, przez co przeszli w kolizję z ustawą o dyscyplinie pracy. Nie to już ich nie obchodziło — w tym czasie znaleźli sobie poważniejsze zajęcie: fałszowanie ceduł na deputaty węglowe dla pracowników PKP. Zajęcie to nieobce było Kuczyńskiemu (kiedyś siedział już za fałszerstwa), a Starczewski... no, cóż — kompan od kieliszka.

Podrobione ceduły (zawiadomienia o sprzedaży i przekazy na wydawanie węgla) odstępowały „z dobrego serca” nieznanym na terenie województwa poznańskiego i wrocławskiego. Ci w dobrej wierze wykupywali ceduły po cenie sprzedaży węgla, lecz nie mogli go podjąć z PKP, ponieważ fałszerstwo zostawało wykrywane.

W ten sposób kombinatory „odstapili” 42 osobom około 40 ton węgla i wydzielili od nich około 10 tysięcy złotych. Obecnie Kolejowa Milicja Obywatelska w Poznaniu prowadzi dalsze śledztwo w celu ustalenia szkód spowodowanych przez obu podejrzanych.

W związku z tym Komenda Wojewódzka M. O. apeluje do osób poszkodowanych, aby skontaktowały się osobiście lub pisemnie z Komendą Wojewódzką w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 90, pok. 116 w celu złożenia oświadczeń. Ich świadectwo będzie dużą pomocą w szybkim ukończeniu śledztwa.

Dla innych niech sprawa ta stanie się przestroga. (zs)

Budują domki jednorodzinne

Przy pomocy państwa mieszkańcy Miejskiej Górki budują domki jednorodzinne. Koło cegielni przeznaczono wyłącznie na ten cel 42 ary. Zbudowano tu już dwa domki. Drugi obszar na 8 działek budowlanych wytyczono przy ul. Mariana Buczka, a trzeci przy ul. Stodolowej. Dwie działki znajdują się również przy ul. Fabrycznej. (wt)



ODSTAWY ŻYWCA

Kina

KALISZ: Wolność — „Na tropie U-202”, Stylowe — „Podnole w ogniu”; OSTROW: Przełom — „Kochajmy własne żony”, Słońce — „Biała grzywa”; GNIEZNO: Polonia — „Księża na Mary”, Lech — „Dzieci Hirsztyn”; LESZNO: Sportowiec — „Mały uciekinier”

Radio

PROGRAM I — Fala 1322 m
12.15 — muzyka rozrywkowa, 12.30 — na swojską nutę, 12.50 — Pieśń Państw. Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa”, 13 — dla wsi, 13.10 — dla Kółek Młodych Fizyków i Chemików, 13.30 — wiązanka melodii rozrywkowych, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — pieśni jugosłowiańskie i słowackie, 16.20 — „Poematy symfoniczne Karłowicza”, 16.50 — porady praktyczne dla kobiet, 17 koncert orkiestr rozrywkowych, 17.15 — śpiewamy pieśni i piosenki, 18 — kurs języka rosyjskiego, 18.20 — pełnym głosem o sprawach młodzieży, 18.45 — „Własna żona” — humorystyka B. Karłowicza, 19 — opowieści o Mozarcie, 20.25 — dla wsi, 20.35 — „Watsonie, twój przyjaciel umiera” — słuchowisko wg. noweli Conan Doyle’a, 21.45 — młodzieżowe nowości wydawnicze, 22.05 — piosenki radzieckie, 22.25 — muzyka taneczna
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23

W DOMU HARCERZA



W 14 kółkach zainteresowań Domu Harcerza w Ozorkowie wzbogaca swą wiedzę 260 dzieci. W pracowniach technicznych „majstrują” przyszli technicy i inżynierowie. Dobrze zaopatrzona biblioteka cieszy się dużym zainteresowaniem.

Do ozorkowskiego Domu Harcerza napływa coraz więcej zgłoszeń. Coraz więcej dzieci chciałoby tu spędzać czas na nauce i rozrywce.

Na zdjęciu: w pracowni papieroplastycznej. CAF — Fot. Szarfhar

Gaz świetlny z „niczego”

Z góry przepraszam, że ośmieliłem się zaprzętać Wam uwagę takim nieefektywnym tematem (bowiem odpowiednik tego „nic” w naturze — zwykło się potocznie nazywać inaczej...). Jednakże cierpliwi przekonają się niebawem, że zagadnienie to rozpatrywane „na bazie krowy” ma duże znaczenie i niesie wielkie korzyści gospodarce wiejskiej — co dostrzegł nawet niżej podpisany laik.

Najpierw powtórka z chemii. Co to jest metan? „Metan (CH₄) czyli gaz biotny, powstaje jako produkt rozpadu... eee... rozpadu... tego... Wystarczy wiedzieć, że jest to gaz, który powstaje przy fermentacji cząstek roślinnych (celulozy). Temperatura spalania metanu jest dwukrotnie wyższa (około 950° C) niż zwykłego gazu świetlnego. Metan najczęściej wytwarza się na bagnach, można go uzyskać również z... obornika.

Zacznijmy od krowy

Ponieważ po tej uwadze, dalej czyta już tylko niewielka grupka czytelników (choć problem na czasie, w związku z awariami gazowni miejskiej) można więc wyjaśnić tok pracy od początku do końca.

Zacznijmy od krowy. Jej „zdolność produkcyjna” na dobę wynosi 20—25 kg. Taka ilość wystarcza na wytworzenie 4 m³ gazu.

Obornik musi być rozcieńczony (sam zawiera około 70% wody i 30% suchej masy), miesza go się więc w zbiorniku — w proporcji 95% wody i 5% suchej masy. Oczywiście nie trzeba do tego aptekarskiej wagi. Ze zbiornika „surowiec” zostaje przepompowywany do fermentatora. Na rysunku wygląda on — jak piec do wytopu surowki. Po 12 dniach fermentacji, zawartość zaczyna wydzielać duże ilości gazu. Aby zachować ciągłość wytwarzania metanu, codziennie uzupełniamy się sfermentowany obornik świeżym. W ten sposób wytworzony gaz gromadzi się w pływających (dla zwiększenia ciśnienia) zbiornikach, skąd dalej przeprowadzony jest do użytkownika. Produkcja nie jest przy tym ani pracochłonna — obsługa jednoosobowa — ani nieprzyjemna, bowiem cały proces jest wysoko zmechanizowany. Zaś sprefabrykowany obornik nie traci wartości nawozowych. Podobno nawet na tym zyskuje, ponieważ zostaje pozbawiony kwasów szkodliwych dla roślin. W dodatku ze względu na jego płynność łatwiej nim nawozić.

Zamiast węgla

No dobrze, ale jakie tu korzyści z takiego gazu? Oto przykład. Nawet niezbyt odległy, bo zacierpnięty ze spółdzielni produkcyjnej w Tarnowie (powiat obornicki). Spółdzielcy chcą mieć w domu maszynki gazowe, a w spółdzielni gaz do parników, dla pralni, łaźni, do ogrzewania łóżka i przedszkola. Razem zapotrzebowanie dzienne wyniesie 100 m³ gazu. Do takiej produkcji trzeba uzupełnić fermentator codziennie porcją 0,6 m³ obornika. W ciągu roku wieś zużyje gazu na sumę 45 625 zł (przy wyższej jakości gazu licząc dwukrotnie wyższą cenę). Za taką sumę można kupić 152 tony węgla. Tymczasem spółdzielnię nie taki gaz nie kosztuje, wystarczy tylko dobrze karmić 25 krow. Każda rodzina zaoszczędzi przy tym rocznie przeszło

Mimo mroźnej zimy chłopcy powiatu sieradzkiego (województwo łódzkie) nie zwlekają z odstawami żywca. A jak wygląda realizacja planu odstawy żywca w Twojej gromadzie? Pamiętaj, że od wykonania planu gromadzkiego zależy realizacja planów powiatowego i wojewódzkiego.

Na zdjęciu: punkt skupu w Monicach. CAF — Fot. Szarfhar

Na marginesie

wystawy zwierząt futerkowych i drobnego inwentarza w Poznaniu.



— A gdzie masz bobry, które wystawiałeś w ub. roku?
— Na sobie... Rys. H. Derwich

Nowi członkowie spółdzielni w Bierzgli

Spółdzielcy z Bierzgli (pow. Września) osiągnęli w drugim roku zespolowego gospodarowania dobre wyniki: na dniówkę obrachunkową przypadło tu 10,50 zł, 6 kg zboża, 4,5 kg ziemniaków oraz 0,25 kg grochu. Bardzo pilnie pracują w spółdzielni kobiety. Siedem z nich otrzymało na ogólnym zebraniu premie w wysokości 100 kg pszenicy.

Większe korzyści mogą osiągnąć kobiety, które są statutowymi członkami spółdzielni i dlatego Helena Filipiakowa i Bronisława Grzychuła podpisały ostatnio spółdzielczy statut. (kst)

650 zł na opale. A koszt budowy biogazowni? Także niewielki — 130 do 150 tysięcy złotych z dostępnego surowca. Suma ta zwróci się zresztą w niecałe 4 lata.

A więc dla nas wszystkich — oszczędność cennego węgla, dla spółdzielców — oszczędność na opale i niezależność od dostaw. Niby „nie”, a proszę, jakie korzyści.

Projekt czeka na fundusze

Wymienione tutaj korzyści są na razie na papierze. Omawiana biogazownia jest bowiem jeszcze w projekcie. Myśl budowy podał kierownik Komisji Łączności ZISPO ob. Sutkiiewicz. Projekt zaś wykonał trzech inżynierów pracujących w Zakładzie, doświadczonych nowatorów: kierownik technologii z W-6 — Franciszek Piątek, chemik Karol Schlecht i konstruktor Walenty Joachimiak. Opracowali projekt w ciągu niecałych trzech miesięcy, bez wzorów i literatury fachowej. Teraz chcą wybudować prototyp i przeznaczyć go dla spółdzielni w Tarnowie, którą opiekuje się ekipa łączności.

Na razie nie ma na to funduszy. Jest to jednak pierwsza tego rodzaju biogazownia wiejska w Polsce, a jedna z niewielu zagranicą. Ma ona dużą przyszłość w gospodarce na wsi — gaz ten można będzie ewentualnie wykorzystywać do napędu samochodów i traktorów. Z pewnością znajdą się zatem fundusze na zrealizowanie cennego projektu, a jego dopracowaniem i rozpowszechnieniem zajmą się odpowiednie władze. (zs)

Także dzięki niemu

Czesław Kędziora jest kierownikiem świetlicy w gromadzie Sieniewo w powiecie chojeńskim. Zajmuje się on również miejscową biblioteką, z której korzysta ponad 100 czytelników.

Ostatnio zarówno świetlica jak i biblioteka w konkursie czytelnictwa zajęły pierwsze miejsce w powiecie. Kędziora jest młodym nauczycielem wiejskim. Oprócz opieki nad kołem ZMP nie szczędzi też rady i pomocy sypniewskim spółdzielcom. Bierze udział za równo w spółdzielczych jak i gromadzkich zebraniach. M. in. dzięki i jego argumentom wstąpiło do spółdzielni produkcyjnej czterech rolników.

Stanisława Matynia korespondentka

Głos Wielkopolski

Redakcja, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39, dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-65; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Zamówienia i prenumeratę indywidualną w wysokości 15 zł kwartalnie, 30 zł półrocznie, 60 zł rocznie przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30, w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-7-403

Głos Sportowy

Czy hokeiści AZS zasila II ligę?

Dwie drużyny poznańskiego AZS reprezentować będą Wielkopolskę w rozgrywkach o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie.

Do eliminacji mistrzostw Polski juniorów 12 zgłoszonych mistrzów województwa podzielono na cztery grupy. W każdej walczą będą po trzy drużyny. Eliminacje odbędą się w dniu 26 bm. na sztucznych lodowiskach w Stalino i w Warszawie.

Drużyna AZS Poznań będzie miała w grupie IV za przeciwniki mistrzów Warszawy i Koszalina. Do pozostałych grup wejdzie: grupa I: Stalino i Opole, Kra ków, w grupie II — Stalino i Rzeszów, Łódź i woj., w grupie III — Olsztyn, Bydgoszcz, Lublin.

Grupy I i II grać będą w Stalino, a III i IV w Warszawie. Mistrzowie grup zakwalifikują się do rozgrywek finałowych, które odbędą się w marcu br. w Warszawie.

Mistrz województwa poznańskiego — AZS stanie do rozgrywek o wejście do II ligi w dniach od 1 do 3 marca br. w grupie II w Opolu, gdzie zmierzy się z mistrzami: Opola, Stalino i Łodzi.

Gdyby warunki atmosferyczne nie dopisywały, rozgrywki odbędą się w dniach 2—4 marca w Stalino (grupa I i II) oraz w War-

szawie (grupa III i IV).

Mistrzowie poszczególnych grup spotkają się w rozgrywkach finałowych, a dwa najlepsze zespoły awansują do II ligi hokejowej.

Co mi leży na wątrobie?

— Mam wrażenie — mówi sekretarz Sparty przy Poznańskiej Wytwórni Papierosów — że to o czym powiem, stanowi typowe bolączki dla wielu kół sportowych.

Przed wszystkim brak zainteresowania ze strony dyrekcji i rady zakładowej. Na działaczy sportowych patrzy się niechętnym okiem (na przykład dodatkowe obciążenie pracami społecznymi), a zawodników nie otacza się opieką. Następnym jest wycofanie się z życia sportowego z działaczy. Fakt ten, jak i ujawniający się brak selektywnej pracy w zarządzie kół, wcale nie zaniepokoił rady zakładowej, której zadaniem jest między innymi troska o rozwój kultury fizycznej. Sportem nie interesuje się również koło ZMP-owskie, chociaż jego przewodniczącym jest... piłkarzem.

Nasi zawodnicy — mówi kierownik sekcji szachowej St. Konieczny — byli trzykrotnymi mistrzami okręgu, a przez Sekcję Szachów GKKF Sparta została sklasyfikowana na VI miejscu w Polsce (za okres ostatnich 6 lat). W tym sezonie graliśmy w klasie A i kiedy pozostał nam do rozegrania ostatni mecz, zwróciliśmy się do Rady Wojewódzkiej o fundusze na wyjazd. Otrzymałaliśmy odpowiedź: „na szachy nie ma pieniędzy”. Rezultat? Spadek do B-klasy.

Brak sprzętu zmusił nas do rozwiązania C-klasowej sekcji tenisa stołowego — mówi kol. Zytkowski. — Postąpiłbym zresztą zgodnie z zaleceniem Rady Wojewódzkiej. Ostatnio odrzuciła ona naszą prośbę o finansowanie startu ping-pongistów w finałach klasy B.

Działalność Rady Wojewódzkiej ZS Sparta — dodaje sekretarz Z. Biszewski — ogranicza się do opieki nad czołowymi sekcjami (zapadła, wioślarska i pływacka) oraz nadzysztania regulaminów i wytycznych.

W konsekwencji rozpadła się sekcja szachowa, rozwiązano jedną sekcję tenisa stołowego, a drugą czeka podobny los. Nie potrzeba chyba dodawać, że sportowców Sparty ogarnęło zniechęcenie.

z przynętą i bez... Smakosze

Co właściwie jedzą ryby? Odpowiedź nie jest łatwa, a lapidarnie by ją można sformułować tak: wszystko, co się w wodzie nadaje do zjedzenia. Oczywiście każdy gatunek naszych łuskowatych przyjął do odmiennej pożywności i ulubione potrawy, o których wybrze decyduje wartość odżywcza, wpływająca na przystość. Na przykład: dokarmiani stawy karp zbytniej obrasta w tłuszcz i „dostaje” brzuszka niż jego brat w jeziorze.

Cofnijmy się jednak do wieku niemowlęcego ryb. W pierwszych dniach życia „osieki” nie pobierają pokarmu pływającego w wodzie. Żyją one z zapasów substancji odżywczych, zawartych w woreczku żółtkowym, połączonym jakby pompką z rybim niemowleciem. Nawet gdyby ono chciało położyć jakiś kęs, nie może tego uczynić, gdyż brak mu połączenia jamy gębowej z jelitami. Toteż rybi „osiek” nie przejada się i nie potrzebuje rycyny na przeczyszczenie. Gdy niemowlę odróźnie, woreczek żółtkowy odpada i zaczyna się poszukiwanie pokarmu. Tu już zarysowują się cechy poszczególnych gatunków. Drapieżnik wkracza na drogę rozbwoju, a inne gatunki poszukują pokarmu roślinnego lub mięsnego.

Trudno jednak ustalić ścisły roz-

dział między jaszczkami, mięsożernymi i drapieżnikami. W wielu wypadkach dorosłe osobniki zmieniają swój jadłospis. Jaszczki stają się mięsożerne, a te znowu przyjmują cechy drapieżników. Widziałem, jak jeden z wędkarzy łowił wędregi na małeńkie rybki, które chwycił gestą siatką planktonową. Na taką przynętę szły oczywiście grube okazy. Również pstrąg gdy uzyska rozmiar „kapitałnej sztuki”, uganja za swymi młodszymi współlokatorami wód, a pomija wszelkiego rodzaju muchy.

Zasadą (wyjątki oczywiście się zdarzają) jest jednak, że pewne gatunki ryb mają ulubione potrawy. I tam, gdzie jest w bród, tam występuje on najliczniej.

Utarło się twierdzenie, że ryba dziennie zjada tyle pokarmu, że jego ciężar równa się około 4—5 proc. jej wagi własnej. Porcja ta jest jednak nierównomiernie rozłożona na cały okres roku. Apetyt zależy jest od temperatury wody. Pstrąg żeruje jeszcze przy temperaturze 1—2 st. C, a jego żarłoczność wzrasta w miarę odciepiania się wody. Na przykład: przy 5 st. pstrąg pobiera pokarmu 2 procent swej wagi, przy 10—15 st. — 5—7 procent wagi. Przy 19 st. ciepłoty wody apetyt jego słabnie. Karp natomiast przy 14 st. ciepłoty wody nie jada, natomiast najgłodniejszy jest przy temperaturze od 22—24 st. Traci natomiast apetyt przy 28 st. C.

Ryby mają również swoje godziny jedzenia. Nie są one jednak ustalone regulaminem stołowym. Pory te są różne dla różnych gatunków ryb. Karp jest widocznie śpiochem i dopiero od południa myśli o posiłku. Miętus, sum i węgorz prowadzą, co prawda, nie hulaszce, ale nocne życie i wówczas uczują. Ryby drapieżne polkując pokazne porcje mięsa trawia je kilka dni i nie żerują zbyt często. W okresie godów tracą apetyt wszystkie nieomal ryby. Nie dziwny się im, bo nie tylko one...

Antoni PLAWIK